

Czaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

pojezierza tygodnik drawskiego

GAZETA POWIATOWA Nr 32 (96) Rok III 11.08.05 Cena 2,00 zł (w tym 7% VAT) ISSN 1731-5646

Szpital weźmie 7 milionów



Naprawa szpitala! Tak, ale bez zwolnień

- mówi szefowa
związku Jadwiga Micewska

Włodzimierz Cimoszewicz

- syn oficera
stalinowskiej Informacji

OPTYK
PRACOWNIA OPTYCZNA
M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

LEKARZ OKULISTA
rejestracja na telefon

Adres:
78-500 Drawsko Pom.
Ul. Piłsudskiego 21, tel. (094) 36 331 50

OKNA I DRZWI PROMOCJA!

**GENY PRODUCENTA!
SZYBKI TERMIN REALIZACJI!**

F.H.U. "KOMFORT"
Miroslaw Misiura
Drawsko Pom., ul. Kupiecka 16
tel./fax (094) 363 61 72, 0606 122 987

Informujemy naszych klientów,
że mylnia w PZM-ocie została

**przeniesiona na ulicę
STAROGRODZKĄ 9.**
(przy Urzędzie Pracy)

Zapraszamy w godz. 9.00 - 18.00

PRANIE DYWANÓW I TAPICEREK

Auto na gaz ✓ jeździ taniej ✓

**Montaż instalacji gazowych
do wszystkich aut !!!**

- Pojazd gaznikowy od 1.250 zł
- Pojazd z wtryskiem paliwa od 1.800 zł
- Sekwencyjny wtrysk gazu od 3.250 zł

To się opłaca !!!

Zadzwoń: K. Miedzik
0 601 355 547 lub 36-71543
i sprawdź, jak niewiele kosztuje
instalacja do twojego samochodu !

Stacja Kontroli Pojazdów
Primlux sp. z o.o.
Złocieniec ul. Mirosławiecka 27

GAŚNICE

- konserwacja
- naprawa, remonty
- ładowanie butli co2 (migomat, piwo)

**Badanie hydrantów
wewnętrznych**

"PREWEN-POŻ"
Drawsko Pom., Ul. Akacyjowa 4
tel./fax (094) 36 351 41
tel.kom. 0603 586 807

TRANSPORT GRATIS

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH I ROBÓT DROGOWYCH

Paweł Bieć

- transport ciężarowy-samowyładowczy
- usługi dźwigowe
- usługi koparko-spychowe
- usługi maszyn drogowych
- usługi ciągnikowe

78 - 500 Drawsko Pom.
Ul. Łąkowa 19
Tel./fax (094) 363 34 01
Tel. Kom. 0602 637 277

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY**

PIOTR SKRZYPCZAK

SIEDZIBA - DRAWSKO POM. ul. Kosynierów 3
☎ 363-40-05 / 24h

BIURA :
ZŁOCIENIEC PL. 650-LECIA 2 - Kwaciarnia
Drawsko Pom., Czaplinek, Złocieniec, Wierzchowo, Kalisz Pom., Ostrowice



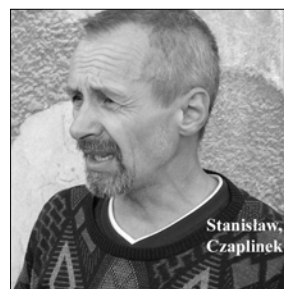
Czy państwo polskie winne jest swoim bezrobotnym i bez środków do życia obywatelom, tak zwany socjal, czy też tacy ludzie winni radzić sobie tak, jakby tu żadnego państwa nie było?
CZAPLINEK



Pan Zdzisław; - Tak, państwo winno się takimi ludźmi zaopiekować, jak to się czyni w państwach Unii. Podobno w niej jesteście. Człowiek pozbawiony jakiegokolwiek środków do życia powinien mieć wsparcie ze strony państwa, skoro w tym państwie nie ma pracy i szaleje bezrobocie.



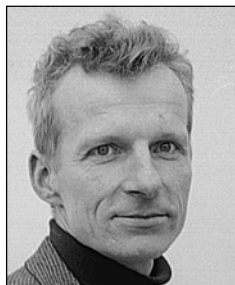
Pan Leszek; - Jeżeli jesteśmy już w Europie, to powinno tutaj być tak, jak jest w Europie. Niech panowie przejdą się po zakładach w Czaplunku, w Złocieniu, w Wierzchowiu. Ilu z pracujących w nich jest zarejestrowanych jako pracownicy. Na dwudziestu ludzi jeden albo dwóch.



Pan Stanisław - U nas jest zakład produkcji łódek, ale tam wychodzi na to, że wszystko produkuje sam właściciel. Idzie nie tylko o socjal, ale i o to, by pracujący miał w związku z pracą prawa pracującego. By nie był haniebnie wykorzystywany do cudzej kieszeni. Co robią różne urzędy, że jeden sobie pięknie zarabia, a pracujący z tego nie mają nic. Mówię normalnie, bo niczego się nie boję. Od dwóch miesięcy nie mam nic, ani grosza, bo zasiłek przedemerytalny źle mi naliczyli i teraz nie przysyłają mi ani grosza. Zbieram puszki, żeby przeżyć, kupić chleb. Państwo musi dbać o swojego obywatela, jeżeli chce się nazywać państwem.

Wybory czy plebiscyt

Z drugiej strony



Kazimierz Rynkiewicz

„Kto przekreśla PRL, ten przekreśla cały mój życiorys” – to stwierdzenie Anny Uchlig wybrał Włodzimierz Cimoszewicz na motto swojej opublikowanej biografii pt. „Czas odwetu”. Postanowiłem wydrukować trochę inaczej napisaną biografię Cimoszewicza, której szczegóły będą zapewne większości czytelników nie znane. Spowodowała to dyskusja, oczywiście o nadchodzących wyborach prezydenckich, podczas której usłyszałem zdanie, że Cimoszewicz i tak wygra, bo jest podobny do Alana Delona i zagłosują na niego wszystkie kobiety. W pierwszym odruchu przyznałem rację Anglikom, którzy długo nie dopuszczali kobiet do polityki zwyczajnie pozbawiając je praw wyborczych. Mogły kolekcjonować brylanty, suknie, ale nie wpływać na losy państwa. Dopiero Margaret Thatcher przełamała ten stereotyp kobiety-słodkiej idiotki, jak już, to co najwyżej kochanki polityka. Tak naprawdę to dopiero ona utorała kobietom drogę do polityki. U nas próbowała politykować pani Kwaśniewska, przez prawie dziesięć lat chodząc z aureolą pożyczaną od męża. Gdy próbowała go zastąpić,

zapewne nie z własnej, lecz partyjnej inicjatywy, okazała się tylko nadmuchanym, czerwonym balonikiem. Pękł pod pytaniami dziennikarzy i okazało się, że pani Jola to był tylko kwiatek do prezydenckiego fraka, zakładanego na europejskie salony. Teraz kwiatek przepięty do fraka Cimoszewicza. Zleciały także do tego białowieskiego Delona różne lewicowe rewolucjonistki, aby go wspierać w kampanii na rzecz obrony własnej świetlanej przeszłości. Razem będą bronić PRL-u, jak własnego życiorysu. PRL-u z jego Millerami, Ałaganowami, Oleksymi, Wiatrami, Cimoszewiczami. PRL-u nie oddadzą, bo wtedy robili kariery. Tak jak Cimoszewicz na Uniwersytecie Fulbrighta w USA.

PRL-u nie przekreślą także dlatego, że PRL ich stworzyła; wychowała, zapewniła, opłaciła, awansowała, wysłała, wykształciła, wymyśliła. PRL wymyśliła sobie Cimoszewicza jako młodzieżowego działacza SZSP i takim go wychowała, jak tysiące podobnych działaczy. Nie widać po nim ani krzty pracy własnej. Cimoszewicz jest doskonałym wyrobem peerelopodobnym. Jest tak nieokreślony, że każdemu może się spodobać. Większość przecież i tak nie będzie słuchać tego, co kto ma do powiedzenia w polityce i gospodarce. Być może ktoś chce świadomie już teraz rozegrać Polskę sprowadzając wybory do plebiscytu na najprzystojniejszego polityka. Taki plebiscyt zwalnia z myślenia i odpowiedzialności.

CZAPLINEK



Pan Ryszard; - Uważam, że państwo powinno wypłacać ludziom socjal, jeśli ci ludzie nie mają co jeść, a pracy dla nich rzeczywiście nie ma. Na zachodzie ludzie w takich sytuacjach otrzymują zasiłki i nikt im żadnej łaski nie robi. Kończy się kuroniówka i co? Trzeba kraść, tak? Do tego się ludzi zmusza, jak można żyć pozbawionym środków do życia, a i często wyrzuconym na bruk?



Pan Mietek; - Harują na właścicieli tych zakładów sami z tego mając tylko na codzienny chleb. Ani do kuroniówki, ani do emerytury, ani nic więcej. Takie są efekty pracy na czarno. Rosną bogactwa i mogiły.

Czaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrawice
Wierzchowie
Złocieniec

tygodnik
drawskiego

Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz
- redaktor naczelny (tel. 0504 042 532);
Współpraca: Tadeusz Nosel, Antoni Gadzina;

Adres redakcji:
Drawsko Pom., Plac Gdański 3,
tel. 363 27 24, 0504 042 532.
email: wppp1@wp.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska,
Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul.
Słowackiego 6, tel./fax (091) 397 37 30; e-
mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30;
Konto: BS Goleniów o/Łobez
04-9375-1038-2600-1919-3000-0010
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.
Nasze Wydawnictwo wydaje:
„tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego” i „gazetę gryficką”.
DRUK: WPPP-Łobez.
Tel./fax (091) 39 73 730;
SKŁAD KOMP.: WPPP-Łobez.
Bartłomiej Rynkiewicz.
Nakład: 1000 egz.

**Dyżury w Redakcji w Drawsku Pom.:
Plac Gdański 3, tel. (094) 363 27 24**

Poniedziałek	–	15.00 – 16.00
Wtorek	–	15.00 – 16.00
Środa	–	15.00 – 16.00
Sobota	–	10.00 – 13.00

PRZEDSZKOLE W REMONCIE



(Drawsko Pom.) W mieście prowadzone są intensywne prace remontowe budynku przedszkola przy ul. Obrońców Westerplatte 49. Wcześniej została wymieniona w nim stolarka okienna. Natomiast teraz nadszedł czas na ocieplenie budyn-

ku od zewnątrz i wymiana systemu grzewczego wewnątrz. Odnowione zostaną również łazienki oraz kuchnia. Pracownicy przedszkola uważają, iż: „Remont budynku na pewno ucieszy dzieci tak jak nas. Robotnikom zostało jeszcze wiele pracy, aleszybko



się uwijają z nią, więc do końca sierpnia wszystko będzie już zrobione. Zatem od nowego roku szkolnego rozpoczniemy pracę i naukę w lepszych warunkach.” Remont wykonują pracownicy Zakładu Ogólnobudowlanego Romana Orłowskiego. (Kw.)

SPICHLERZ GROPHIUSA – REINKARNACJA

(DRAWSKO POM.) Urząd miejski w Drawsku Pomorskim ogłosił przetarg nieograniczony na „zabezpieczenie budynku przed zniszczeniem i dewastacją - etap I”. Chodzi o zabytkowy spichlerz Grophiusa w Jankowie.

Obiekt jest wpisany w rejestr zabytków i wszelkie prace podejmowane przy jego odbudowie muszą być konsultowane z wojewódzkim konserwatorem

Zabytków, a od firm uczestniczących w przetargu wymagane są uprawnienia do prowadzenia prac konserwatorskich.

Sprawa odbudowy spichlerza od kilku lat jest systematycznie poruszana, zebrane dokumentacje pozwoliły wreszcie na uruchomienie procedur odbudowy tego pięknego zabytku architektury Waltera Grophiusa. Oby etap I prac przeszedł jak najszybciej w etap II i kolejne. MN

Z myślą o przyszłych olimpijczykach

BĘDZIE NOWY STADION



(Drawsko Pom.) Już niedługo przy ul. Okrzei, gdzie znajduje się dodatkowe boisko do gry w piłkę nożną, powstanie nowy stadion.

Zostanie on utworzony dzięki zdobyciu przez gminę dofinansowania. Stadion będzie posiadał sztuczną nawierzchnię, trybuny oraz szatnie dla sportowców. Uroku

będzie dodawać oświetlenie, dzięki któremu mecze będą mogły trwać do późnych godzin wieczornych. Prace rozpoczną się od odwodnienia terenu - jeszcze w tym roku, natomiast ich zakończenie planowane jest na jesień 2006 roku. Nowe miejsce do gry na pewno przysporzy wiele radości drawskim piłkarzom. Oby także kibicom. (Kw.)

Zabójstwo na cmentarzu

(WIERZCHOWO) W dniu 4.08.2005 r. o godz. 7:40 na Cmentarzu Komunalnym w Wierzchowie pracownik tego obiektu w trakcie prac porządkowych ujawnił zwłoki 52-letniego mieszkańca Wierzchowa. Dalsze czynności wyjaśniające w tej sprawie pozwoliły ustalić, iż mężczyzna ten zmarł na skutek doznanych obrażeń wewnętrznych spowodowanych pobiciem. Policja zatrzymała sprawców tego przestępstwa. Wobec sprawców sporządzono wnioski do Prokuratury Rejonowej w Drawsku Pom. o zastosowanie tymczasowego aresztowania. W dniu 5 sierpnia Prokuratura Rejonowa w Drawsku Pom. przychyliła się do wniosków i zastosowała wobec sprawców środek w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. AM

Kaskaderskie uniki

(ZŁOCIENIEC) W dniu 4.08.2005 r. o godz. 4:50 na drodze między Złocieniem a Siemczynem doszło do wypadku drogowego. Kierujący samochodem osobowym Ford Mondeo 43-letni mieszkaniec Złocienia, na łuku drogi, aby uniknąć zderzenia czołowego z samochodem osobowym marki VW Passat, który zjechał na przeciwny pas ruchu, wykonał manewr skrętu w prawo, stracił panowanie nad pojazdem, zsunął się ze skarpy i dachował. W wyniku tego zdarzenia córka kierującego 11-letnia mieszkanka Złocienia doznała obrażeń w postaci złamania prawego obojczyka i prawego ramienia. AM

Obezwładniony

(KALISZ POM.) W dniu 7.08.2005r. o godz. 1:00 w Kaliszu Pom. przy ul. Wolności trzech nieustalonych sprawców po przytrzymaniu za ręce 16-letniego mieszkańca Kalisza Pom. i przeszkoleniu jego kieszeni dokonało kradzieży telefonu komórkowego marki Sony Ericsson o wartości 280 zł. AM

Oferuje:

- nagrobki
- grobowce
- parapety
- okładziny schodowe
- stoły i ławy z granitu
- płytki granitowe na posadzki
- inne wyroby na życzenie klienta

Zakład Kamieniarski "GŁAZ"
T.J. Drzewieccy
73-150 Łobez, ul. Niepodległości 47
tel. (091) 397 42 14
kom. 0606 921 161

Ceny z roku 2004!

Leczenie schorzeń kręgosłupa i głowy
GABINET NEUROCHIRURGICZNY

Dr Tomasz Siwiecki
Specjalista Neurochirurg

Gabinet: przychodnia przyszpitalna
pok. 65 I p., czynny raz w miesiącu
(sobota od 10.00 do 11.00)
ul. Chrobrego 4 78-500 Drawsko Pom.

Rejestracja telefonicznie:
0 606 379 531

OD 2 LIPCA ZAPRASZAMY
DO NOWOOTWARTEJ
RĘCZNEJ MYJNI SAMOCHODOWEJ

"NOOWA"

⇒ KONKURENCYJNE CENY
⇒ 5% RABATU W LIPCU

CZYNNE 8.00 - 19.00

TEL 0 886 268 516
ZŁOCIENIEC AL. PIASTÓW 3

Cd. sondy ze str. 2 WIERZCHOWO



Mariusz Mączkowski: - Jestem za socjałem jak najbardziej, tylko pytanie: a skąd na to wszystko wziąć pieniądze. To jest trudne. A gdyby w Polsce nie było afer, gdyby nie było uprzywilejowanych ludzi, wszelkich oszukańczych spółek, gdyby Polacy mieli swoje zakłady pracy, mogli tylko na siebie pracować, gdyby nasze pieniądze nie były z kraju wyprowadzane, to myślę, że wtedy pieniądze na zasiłki by się znalazły. Myślę, że wtedy by się znalazły. Nie jestem z Wierzchowa. Mam pracę w Mirosławcu. A pomagać trzeba wszystkim.



MAŁŻENSTWO SPOTKANE W WIERZCHOWIE

- Pewnie, że tak. Ludziom w prawdziwej potrzebie państwo winno pomóc z pomocą. Od tego przecież jest. Nikt o taką pomoc nie powinien się nawet dopraszać, bo jest kanon praw przysługujących obywatelom Unii.

- Jestem identycznego zdania, jak małżonka.

ZŁOCIENIEC



Pan Dariusz - Doskonale znam sytuację ludzi, którzy są bez pracy – nie mają zasiłków ani nic. Państwo powinno być odpowiedzialne nie tylko za ich życie, ale i za możliwość fizycznego istnienia. Bywałem w sytuacjach, kiedy było naprawdę ciężko. Nie było na opłaty; za mieszkanie, za prąd. Na jedzenie. Kiedy nie ma państwa, to Polak musi potrafić, tylko, że tak długo nie można.

Pan Ryszard - No pewnie, że państwo powinno pomagać ludziom. Nie pomagają, bo sami sobie biorą. Aferzyści i złodzieje. Oczywiście, że tak. Żeby dzisiaj w Polsce nie było pracy! Komuniści przez cztery lata w Polsce rządili i tych spraw nie załatwili mimo, że nazywają się lewicą. Teraz już do końca wiadomo, co to lewica. Złodzieje. TN, AG

**Prywatny Gabinet
Stomatologiczny**

Drawsko Pom., ul. Starogrodzka 9, tel. 36 36 136, kom. 0 607 092 607
www.dentysta.max.pl

Monika Bogusz
lekarz stomatolog

monika.bogusz@plusnet.pl

STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA

- ☞ usuwanie złogów nazębnych
- ☞ impregnacja i lakowanie zębów u dzieci
- ☞ leczenie zachowawcze zębów: metodą tradycyjną i piaskarką abrazyjną
- ☞ usuwanie zębów w znieczuleniu
- ☞ LASER BİOSTYMULACYJNY

PROTETYKA

- ☞ protezy stałe: korony, mosty (porcelanowe i z innych materiałów)
- ☞ protezy ruchome: akrylowe, szkieletowe (zasuwki, zatraski), nylonowe

CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA

- ☞ usuwanie zębów zatrzymanych, zawiązków zębów, ósemek trudno wyrzynających się
- ☞ resekcja korzeni zębów
- ☞ plastyka wyrostka żębodolowego i dziąsła
- ☞ implanty

Wkrótce znów zobaczymy

NIESŁABNĄCE POLSKIE TRADYCJE

(Drawsko Pom.) Stało się już tradycją, że co roku o tej porze miasto gości sympatyków kultury ludowej z Pomorza Środkowego. Dłatego 27 i 28 sierpnia br. w Parku Chopina odbędą się XVIII Prezentacje Folk-

lorystyczne. Ośrodek Kultury zaprosił wielu wykonawców, gdyż przegład cieszy się wielkim zainteresowaniem ludowych kapel, zespołów pieśni i tańca, gawędziarzy, ludowych twórców oraz publiczności.

Prezentacje Folklorystyczne rozpoczną się w sobotę o godz. 10.00 na Placu Konstytucji. Stamtąd w stronę Parku Chopina wyruszy barwny korowód uczestników. Następnie od godz. 10.30 rozpocznie się przegląd muzyczno-taneczny. Towarzyszyć będzie jemu Jarmark Ludowy, podczas którego odbędzie się konkurs na najciekawszy wyrób i stoisko. O godz. 18.00 w Ośrodku Kultury przewidywany jest przegląd widowisk obrzędowych i turniej gawędziarzy. Wieczorem tradycyjnie odbędzie się zabawa ludowa oraz koncert zespołu Bayer Full. Natomiast w niedzielę od godz. 14.00 najlepsze zespoły i twórcy rękodzielniczy zostaną nagrodzeni Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Malwami oraz odbędzie się koncert galowy.

Każdego roku Prezentacje Folklorystyczne Pomorza Środkowego zraszają wielu miłośników polskiej tradycji i kultury. Spotkaniu towarzyszy twórcza atmosfera i niepowtarzalny klimat. (Kw.)

Drawsko zapycha się

Przepędzają spod Drawy

Dużo komentarzy i zamieszania wywołała likwidacja parkingu przy domu handlowym Drawa. Niektórzy odebrali to jako działanie na ich szkodę. Dotyczy to handlowców pobliskich sklepów i zakładów usługowych, do których klienci w każdej chwili mogli podjechać i zrobić zakupy lub załatwić sprawę.

Ustawiony znak zakazu zatrzymywania w tym miejscu narobił zamieszania wśród kierowców, którzy przyzwyczajeni od lat przystają tutaj nie zwracając uwagi na dokonaną zmianę. Tak dzieje się mimo wpływu czasu. Wczoraj obserwowaliśmy, jak w tym miejscu co rusz parkował jakiś samochód. Najdziwniejsze w tym wszystkim było to, że w jednym z nie oznakowanych aut stojących w tym miejscu siedziało dwóch strażników miejskich i jak ktoś zaparkował, to wychodzili i upominali.

Naszym zdaniem nie powinni oni stać na zakazie (chyba też ich obowiązuje prawo), bo to wprowadzało w błąd innych kierowców, na zasadzie, że jak stoi jakieś auto, to znaczy, że można tu parkować. Druga sprawa, to auta służb miejskich powinny być oznakowane.

A trzecia – to kto wpadł na taki pomysł, by w czasie, gdy zwiększa się liczba pojazdów zmniejszać ilość parkingów w mieście? Drawsko zapycha się, co widać na placu Konstytucji i bocznych uliczkach gołym okiem i władarze powinni myśleć o jak największej ich ilości i dostępności, a nie likwidacji. KAR



Auto strażników
stoi na zakazie



Temu kierowcy udało się
wytłumaczyć - mandatu nie dostał



Zapchane parkingi na placu

Cmentarne porządki

USUNĄ GROBY ORAZ ZBĘDNE ŁAWKI

(DRAWSKO POM.) Zakład Usług Komunalnych wyznaczył już groby, które zostaną usunięte z Cmentarza Komunalnego w Drawsku Pomorskim. Uczyniono to, gdyż są one zaniedbane, nie wiadomo kto jest w nich pochowany oraz nikimi się nie interesują. Wykaz owych grobów znajduje się na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta i Gminy. Po usunięciu nagrobków miejsca zostaną przeznaczone do ponownego pochówku.

Jednocześnie ZUK prosi osoby opiekujące się grobami, o usunięcie ławek znajdujących się przy grobach w przejściach pomiędzy poszczególnymi rzędami na kwatach. Należy to uczynić do 30 września br. Owe ławki uniemożliwiają prawidłową komunikację na terenie cmentarza. Jeśli nie zostaną one usunięte przez nas – to uczynią to za nas pracownicy zatrudnieni na cmentarzu.



Niektórzy zainteresowani tym problemem mieszkańcy są oburzeni. Nie widzą w owych ławkach problemu, a wręcz odwrotnie. Uważają, że są one niezbędne na cmentarzu, gdyż dzięki nim osoby w podeszłym

wieku, inwalidzi czy też niepełnosprawni mogą spędzić czas pełen refleksji myśląc o zmarłej bliskiej osobie. Zatem komu one przeszkadzają i jak powinny stać, aby nikomu nie zawadzać? (Kw.)

Dla ofiar prześladowań niemieckich

Nowy program stałej pomocy

Już przeszło miesiąc działa „Nowy program stałej pomocy humanitarnej i medycznej” uruchomiony przez Fundację „Polsko-Niemieckie Pojednanie” (FNP). Kierowany on jest do żyjących beneficjentów Fundacji. W jego ramach ofiary prześladowań niemieckich w Polsce mogą skorzystać raz w danym roku z pomocy w formie zasiłku socjalnego lub refundacji kosztów poniesionych z tytułu opieki pielęgnacyjnej, pobytu w sanatorium, zakupu leków bądź sprzętu rehabilitacyjnego.

Program rozpoczęty 1 lipca skierowany jest do żyjących ofiar prześladowań nazistowskich w Polsce, ale nie do ich spadkobierców. Uprawnieni powinni przynajmniej raz otrzymać świadczenie ze środków FNP w latach 1992-2005 (I fundusz niemiecki, Fundusz Szwajcarski, Fundusz Austriacki, Fundusz Żłota Londyńskiego, II fundusz niemiecki, wypłaty ze środków własnych FNP). W każdym roku kalendarzowym osoby takie mogą skorzystać z pomocy FNP. „Nowy program” obejmuje pięć projektów. Pieniądze mogą być wypłacane w formie zasiłku socjalnego, refundacji poniesionych kosztów z tytułu opieki pielęgnacyjnej, pobytu w sanatorium, zakupu leków czy też zakupu sprzętu rehabilitacyjnego. Wypłaty odbywają się na podstawie faktur, rachunków, ewentualnie paragonów z okresu 12 miesięcy poprzedzających złożenie wniosku. Wysokość refundacji w projektach jest uzależniona od łącznej kwoty poniesionych wydatków i nie może przekroczyć 1000 zł. Każdy wnioskodawca może starać się o pomoc

co roku w ramach tylko jednego projektu, np. w jednym roku może to być zasiłek socjalny, a w następnym - refundacja za pobyt w sanatorium. Warunkiem ubiegania się o pomoc jest złożenie do FNP podania o przyznanie pomocy lub formularza wniosku wraz z dokumentami właściwymi dla danego projektu. - Program cieszy się ogromnym zainteresowaniem, przez miesiąc wpłynęło 5 tys. wniosków - mówi Agnieszka Szafrńska-Romanów, zastępca rzecznika prasowego Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”.

Wszelkich informacji dotyczących „Nowego programu stałej pomocy humanitarnej i medycznej” ofiarom niemieckich prześladowań w Polsce udziela Ośrodek

Informacyjny w Warszawie, adres: 00-921 Warszawa, ul. Wspólna 30, tel. (22) 629 73 35, (22) 623 26 82, (22) 623 27 73; korespondencję należy przysyłać na adres: 00-921 Warszawa, ul. Krucza 36, z dopiskiem „NOWY PROGRAM POMOCY”. Podstawowe informacje można też znaleźć na stronie internetowej Fundacji: www.fnp.pl, e-mail: informacja@fnp.pl.

Przedstawiciele Fundacji informują, że w odróżnieniu od praktyki stosowanej dotychczas przez FNP „Nowy program” ma charakter stałej pomocy humanitarnej i będzie realizowany przez wiele lat - aż do wyczerpania środków finansowych Fundacji. Anna Zalech

ZASŁUŻONE WAKACJE

(Drawsko Pom.) We wtorek 9 sierpnia dla części grupy 90 dzieci rozpoczęły się letnie kolonie w Kołobrzegu. Wyjazd został zorganizowany i zasponsorowany przez UMiG. Dzieci te pochodzą z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej z Gudowa, Suliszewaczy Mielenka Drawskiego. Wytypowali je dyrektorzy szkół. Kolejna grupa wyruszy na drugi turnus już 18 sierpnia. Na kolonie pojechały także dzieci uzdolnione sportowo. W sumie grupa liczy 28 osób. Wyjazd współorganizowało i współfinansowało Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej. Jest to nagroda przyznana naszej gminie za zdobycie IV miejsca w ogólnopolskim Sportowym Turnieju Miasta i Gmin.

Również dla 20 uczniów wypożyczek w Ustroniu Morskim i Darłównie zorganizowało Kuratorium Oświaty w Szczecinie.

Miejmy nadzieję, że dzieciaki wrócą z walizkami pełnymi wrażeń oraz pogoda będzie im sprzyjać. (Kw.)



DRUKARNIA

Oferujemy druk:

- ulotek,
- plakatów, wizytówek
- druków, samokopii

Łobez ul. Słowackiego 6
Tel./fax - 091 3973730

GAZ-TRON

Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe
78-500 Drawsko Pomorskie, ul. Gdynska 9D
tel./fax (094) 363 39 75

DYSTRYBUCJA:

- gazu propan-butan butlowego
- wszystkich gazów technicznych

HURT - DETAL

TRANSPORT DO KLIENTA

MONTAŻ
I NAPRAWA
INSTALACJI



GAZOWYCH DO SAMOCHODÓW

OFERTY PRACY PUP

1. Kierowca kat. A,B,C,D,E.

Wymagania: aktualne świadectwo kwalifikacyjne, praktyka w zawodzie.
Kontakt: IRMEX 2 spółka z o.o. Czaplonek tel. 37-537-50

2. Instruktor Nauki Jazdy Samochodem

3. Nauczyciel języka niemieckiego
4. Nauczyciel języka angielskiego –
ZAPEWNIAMY MIESZKANIE

5. Nauczyciel – Technologia żywienia

6. Nauczyciel wychowania fizycznego
Wymagania: dotyczy oferty 2,3,4,5,6.
Wyszkolenie wyższe kierunkowe, w przypadku instruktora wyszkolenie średnie lub wyższe, wymagana praktyka. Kontakt: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2, ul. Połczyńska 7, 78-500 Drawsko Pom. tel. (0-94) 36-326-42

7. Nauczyciel matematyki

Wymagania: ukończone studia magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym na ww. kierunku.
Kontakt: Zespół Szkół im. St. Staszica, ul. St. Staszica 6, 78-320 Połczyn Zdrój, tel. (0-94) 36-62-083

8. Absolwent pedagogiki specjalnej

Wymagania: specjalność: rewalidacja upośledzonych umysłowo
Kontakt: Ośrodek Szkolno Wychowawczy w Bobrowie, 3671463

9. Nauczyciel języka angielskiego

Wymagania: wykształcenie wyższe kierunkowe z przygotowaniem pedagogicznym. Kontakt: Szkoła Podstawowa nr 2, ul. Chopina 10, 78-520 Złocieniec, tel. (0-94) 36-715-93

10. Nauczyciel matematyki

11. Nauczyciel informatyki
Wymagania dotyczą oferty 10,11 :
wykształcenie wyższe kierunkowe z przygotowaniem pedagogicznym.
Kontakt: Szkoła Podstawowa w Nętynie, 78-500 Drawsko Pom. Nętno 38, tel. (0-94) 36-11-322

12. Nauczyciel języka angielskiego

Wymagania: wykształcenie wyższe licencjat lub mgr + przygotowanie pedagogiczne. Kontakt: Gimnazjum w Drawsku Pom. ul. Dworcowa 2A, 78-500 Drawsko Pom. tel. (0-94) 36-325-48

13. Nauczyciel Matematyki

14. Nauczyciel informatyki

15. Nauczyciel języka niemieckiego
Wymagania dot. 1314,15. wykształcenie wyższe z przygotowaniem pedagogicznym. Kontakt: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych, ul. Grunwaldzka 1, 78-550 Czaplonek tel. (0-94) 37-552-39

16. Nauczyciel języka niemieckiego (4 godz. tygodniowo)

17. Nauczyciel matematyki (6 godz. tygodniowo)

18. Nauczyciel języka angielskiego (14 godz. tygodniowo)

19. Nauczyciel przysposobienia obronnego (5 godz. tygodniowo)

20. Nauczyciel wiedzy o kulturze (3 godz. tygodniowo) Wymagania dotyczą – 16,17,18,19,20. Wykształcenie wyższe kierunkowe + przygotowanie pedagogiczne. Kontakt: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1, ul. Złocienicka 26, 78-500 Drawsko Pom. tel. (0-94) 36-322-41

Ponad 1200 kominków - najtaniej w województwie



KOMINKI

Grzegorz Śmiałkowski
P.W. KOM-BUD "KOMINKI"
78-200 Białogard, ul. Królowej Jadwigi 28
tel. kom. 0698-069-140, tel./fax (094) 311-86-82

Oferujemy

- **Obudowy:** marmurowe, granitowe, piaskowiec, kafle i inne inwencje klienta
- **Wkłady** żeliwne i stalowe wielu znanych firm
- **Akcesoria** kominkowe od A do Z, drewno do kominków
- **Montaż**, produkcja, projektowanie, keramzytowe systemy kominkowe
- **Specjalna oferta** hurtowa dla firm kominkowych i nie tylko...

**SPRZEDAŻ RATALNA 1% W SKALI MIESIĄCA
POSZUKUJEMY LOKALU W WASZYM REGIONIE**

Miejsce
na Twoją reklamę

Tel. 0504 - 042 - 532

www.toyota.pl
samochody używane
w **bardzo korzystnych cenach!!!**



TODAY TOMORROW



TOYOTA



TOYOTA YARIS



TOYOTA COROLLA



TOYOTA RAV 4



TOYOTA AVENSIS

TOYOTA Nowogard MK SP. Z O.O.
ul. 3-go Maja 27b, 72-200 Nowogard
salon tel. 39 25 700, serwis tel. 39 25 702,
dział części zamiennych tel. 39 25 700, fax 39 25 701
www.toyotanowogard.pl e-mail: 002@toyota.pl



21. Operator Koparki

Wymagania: wykształcenie zawodowe + uprawnienia operatora koparki, staż pracy 10 lat, prawo jazdy kat. C+T. Kontakt: PRIM Spółka z o.o. ul. Starogrodzka 9, 78-500 Drawsko Pom. tel. 0-94 36-325-38

22. Kierownik lub majster robót instalacji sanitarnych.

Wymagania: wykształcenie techniczne lub wyższe kierunkowe, mile widziane prawo jazdy kat. B, znajomość programów kosztorysowych, uprawnienia instalatora, praktyka w zawodzie. Praca na terenie Powiatu Drawskiego. Kontakt: PUH "FACH" H. Krzywicki, 78-500 Drawsko Pom. ul. Krótka 3/3, tel. 36-346-19

23. Murarz, Cieśla

Wymagania : praktyka w zawodzie
Kontakt: Żabicki tel. 0-601 951-978

24. Księgowa

Wymagania: wykształcenie średnie lub wyższe, doświadczenie zawodowe, obsługa komputera, dobra znajomość języka niemieckiego.

Kontakt: Nowakowska Monika tel. 37-550-16 w. 48 lub 37-556-79

25. Nauczyciel technologii drewna

Wymagania: wykształcenie wyższe kierunkowe z przygotowaniem pedagogicznym.

Kontakt: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Czaplunku, tel. 37-552-39

26. Nauczyciel języka angielskiego

Wymagania: wykształcenie wyższe kierunkowe z przygotowaniem pedagogicznym.

Kontakt: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Czaplunku, tel. 37-552-39

27. Programista

Wymagania: dobra znajomość C/C++, minimum 2 lata doświadczenia, znajomość obiektowych technik projektowania i programowania, znajomość programowania dla systemów SymbianOS. Kontakt: Dla firmy SOFTLINE tel. kontaktowy Jerzy Nowacki 604-489-627

28. Krawiec – szwacz

Wymagania: praktyka w zawodzie
Kontakt telefoniczny 36-705-32

29. Piekarz

Wymagania: wykształcenie zawodowe, staż pracy 5 lat .

Kontakt: Piekarnia Ciastkarnia Ewa Kubacka, 78-500 Drawsko Pom.

ul. Złocienicka 21a, tel. 36-322-38

30. Menadżer Hotelarz- Restaurator

Wymagania: wykształcenie średnie lub wyższe, bardzo dobra znajomość języka niemieckiego, angielskiego, francuskiego, obsługa komputera, umiejętność zarządzania ludźmi, staż pracy w Anglii, Austrii lub Niemczech. Kontakt: PAMOLAND Spółka z o.o. Błędno, 78-520 Złocieniec tel. 0-94 36-31-190

31. Aplikant Komorniczy

Wymagania: wykształcenie wyższe prawnicze Kontakt: 0-602 463-223, PRACA W WAŁCZU

32. Sekretarka

Wymagania: Wykształcenie średnie lub wyższe, dobra znajomość sprzętu biurowego, znajomość języka arabskiego. Kontakt: AL.-SAMER Spółka z o.o. ul. Słoneczna 5, 78-500 Drawsko Pom.

33. Specjalista d.s. handlu i marketingu Wymagania: Wykształcenie średnie lub wyższe, bardzo dobra znajomość języka angielskiego i arabskiego, obsługa komputera. Kontakt: AL.-SAMER Spółka z o.o. ul. Słoneczna 5, 78-500 Drawsko Pom.

Wandalizm produkcyjny

REMONTOWALI, A ZDEWASTOWALI

(ZŁOCIENIEC) Pani Irena Długosz mieszkająca w budynku przy ulicy 11 Listopada 36 w Złocieniu tydzień temu poprosiła o pomoc.

-Byli tu pracownicy z Zakładu Wody i Kanalizacji – powiedziała Tygodnikowi. Wykonali swoje prace i na podwórku zostawili po sobie istne dewastacje. Powykręcane schody. Po-



Pani Irena Długosz

skuwane tak, że nie wyobrażam sobie chodzenia po nich po deszczu, nie mówiąc już o zimie. Przecież nie ma się ku wiośnie. Jak można po sobie zostawić tak porozkopywaną ziemię. Na wierzchu glina. Woda rwie tędy po deszczu, jakby tu był jakiś strumyk. Powykręcane

kamienie. A przecież człowiek nie jest już młody. Nie tak dawno wyróciłam się tutaj. Mam bardzo chore nogi. Zamiast wszystko zrobić jak należy, no, to jest tutaj tak, jak widać. Nie do przejścia osobie zdrowej, a co tu mówić o chorej na nogi. Pracownicy obiecywali, że zainstalują nam tutaj ławeczkę. Że wyremontują schody, zadbają o podwórko – do tej pory nic takiego nie zostało zrobione.

Tygodnik zapewnił panią Irenę Długosz, że prezes ZWiK-u Jan Łowkiewicz w takich przypadkach reaguje błyskawicznie. Pani Irena uwierzyła w zapewnienia.

Tadeusz Nosel

Pokusa

(GUDOWO) W dniu 5.08.2005 r. 39-letni obywatel Niemiec zgłosił, iż na czas spływu kajakowego, tj. od 31 lipca do 5 sierpnia pozostawił swój samochód osobowy marki VW Passat na polu namiotowym w miejscowości Gudowo, gm. Drawsko Pom. Po powrocie ze spływu ujawnił, że pod jego nieobecność nieustalony sprawca dokonał włamania do samochodu poprzez wyłamanie zamka w drzwiach, skąd następnie dokonał kradzieży radia samochodowego z nawigacją satelitarną. pokrzywdzony oszacował straty na kwotę 6.000 zł. AM

Paskudna akcja złodziei

NAJPIERW OKRADZONO MĘŻA, POTEM PRZEDSZKOLE ŻONY

(ZŁOCIENIEC) Włamano się w Złocieniu do przedszkola gminnego przy ulicy Okrzei. Złodzieje obłowili się sprzętem elektronicznym. W tym -skradli kilka komputerów. Reporter Tygodnika po zebraniu informacji o kradzieży dłuższą chwilę spędził z dziećmi będącymi pod opieką przedszkola. Trudno było odpowiedzieć od siebie myśl, że to te dzieci zostały okradzione najbardziej. Czasy nastały takie, że złodziejom trzeba przypominać: nie okrada się dzieci. Gdzie złodziejski fason?

Dyrektor przedszkola została poinformowana przez konserwatora

o szóstej rano, że placówka została okradzona. Łupem złodziei padło sześć komputerów. Także aparatura DVD, wieża Sony, nowe odtwarzacze CD. W przedszkolu dokonano też złodziejskich zniszczeń będących pochodnymi poszczególnych włamań. Dzisiaj jest już jasne, że złodzieje wiedzieli do czego się włamują, co i skąd chcą kraść, gdzie znajduje się najcenniejszy sprzęt. Inne pomieszczenia nie były penetrowane. Straty wyceniono na 25 tysięcy złotych.

Braki podstawowego sprzętu komputerowego trzeba będzie uzu-

pełnić oszczędzając na codziennych potrzebach dzieci. Wiadomo, że księgowość bez komputera nie może pracować. Dodajmy, że sprzęt był ubezpieczony. Obiekt nie był chroniony przez żadną firmę ochroniarską.

Tydzień temu pisaliśmy o rabunku dokonany w pracowni rzemieślnika Jana Bielaka. Dyrektor opisywanego tu przedszkola jest małżonką pana Jana. Czyżby złodzieje działali wedle jakiegoś klucza? - Najboleśniejsze jest to, że okradziono przecież dzieci – powiedziała dyrektor Elżbieta Bielak. Dotej pory do przedszkola nikt się nie włamywał. Nikt nie targał się na majątek dzieci. Apeluje do złodziei – ODDAJCIE DZIECIOM ICH ZABAWKI, ICH WŁASNOŚĆ.

MIEJCIE CHOĆ TROCHĘ WSTYDU!!! Apeluje do ewentualnych nabywców tego sprzętu; uważajcie państwo w czasie przygodnych zakupów, bo może to być sprzęt naszych dzieci.

Złodziej – jak ustalono – wszedł do budynku podczas godzin pracy placówki. Ukrył się w nim, by w nocy rozpocząć włamanie do poszczególnych pomieszczeń. Ustalono, że pod budynkiem zaparkowano też samochód, którym łupy odjechały.

Tygodnik dowiedział się też, że ta sprawa jest bardzo pilnie prowadzona przez miejscową policję, na bieżąco ustalenia poddająca rutynowym weryfikacjom. W przedszkolu są przekonani, że skradziony sprzęt zostanie odnaleziony a złodzieje aresztowani i przy okazji pouczeni, że dzieci nie można okradać przede wszystkim.

Tadeusz Nosel, Antoni Gadzina



Dyrektor E. Bielak

Szpital weźmie 7 milionów pożyczki

Naprawa szpitala! Tak, ale bez zwolnień

- mówi szefowa związku Jadwiga Micewska

Radni poparli program naprawczy jednogłośnie, związki zawodowe nie, bo nie wiadomo, czy nie dojdzie do zwolnień

Szpital im. Matki Teresy z Kalkuty tonie w długach i w oczy zagląda mu widmo bankructwa. Jak powiedział jeden z radnych – istnieje obawa, że jak tak dalej pójdzie, mogą go przejąć wierzyciele. A tego nikt by nie chciał. Ani radni, którzy jednogłośnie poparli program restrukturyzacji placówki, ani związki zawodowe, które walczą o utrzymanie miejsc pracy. Różnią się oceną skutków wdrożenia programu zaproponowanego przez dyrektor Elżbietę Golubę-Kot. Tłumaczą, że jest zbyt ogólnikowy i w efekcie może dojść do kolejnych zwolnień pracowników.

Zwołana na wczoraj nadzwyczajną sesję rady powiatu drawskiego miała jeden cel – zaopiniować projekt programu naprawczego dla szpitala, który przygotowała jego dyrektor Elżbieta Goluba-Kot. Termin naglił, bo wniosek do organu restrukturyzacyjnego trzeba złożyć do 22 sierpnia. Po jego zaakceptowaniu szpital będzie mógł skorzystać z zapisów ustawy o pomocy publicznej, która weszła w życie w połowie kwietnia tego roku, czyli będzie mógł zaciągnąć pożyczkę.

Przedstawiając na sesji program naprawczy, opracowany przez firmę „Promotor”, dyrektor Goluba-Kot powiedziała, że wskaźniki finansowe są bardzo złe. Wymieniła poszczególne punkty programu. Oszczędności chce szukać reorganizacji laboratorium, a także w doprowadzeniu do mikrobudżetowania poszczególnych komórek organizacyjnych z szpitala i związaniu jego kierowników z wynikami finansowymi. Proponuje obniżenie kosztów usług wykonywanych przez firmę zewnętrzną na rzecz szpitala; chce od 1 września zrezygnować z usług firmy ochroniarskiej, zastanawia się nad dalszym funkcjonowaniem kuchni, sprzątania (ograniczenie powierzchni) i usług transportowych.

- Są to może brutalne gry, ale ekonomia bierze górę. – wtrąciła w czasie przedstawiania programu.

Do tej gry wchodzi też łączenie komórek organizacyjnych oraz reorganizacja Oddziału Intensywnej Opieki Medycznej (OIOM) oraz izby



przyjąć, które przynoszą straty na poziomie 600 tys. zł. Uważa, że trzeba bardziej nadzorować umowę z NFZ, żeby pilnować limitów, bo później trudno wyegzekwować pieniądze za usługi ponadlimitowe. Jest również propozycja, by zawiesić na dwa lata odpis na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych, co przyniosłoby oszczędności około miliona złotych.

Oprócz oszczędzania dyrektor widzi kilka sposobów na zwiększenie dochodów. Byłoby to możliwe poprzez finansowanie szpitalnego oddziału ratunkowego, utworzenie oddziału rehabilitacyjnego, zmiany w nocnej opiece ambulatoryjnej oraz wydzierżawieniu pomieszczeń w przychodni.

Przypomniała, że związki zawodowe działające w szpitalu nie wydały pozytywnej opinii na temat programu restrukturyzacji.

Zanim głos zabrała przewodnicząca jednego z nich, wypowiedziały się komisje. Radny Henryk Czarnota przypomniał, że wciąż nie ma poprawnych danych na temat majątku szpitala. Radny Janusz Ziętkiewicz w imieniu Komisji Gospodarki i Rozwoju dopowiedział, że wciąż nie ma uregulowanej własności, jeżeli chodzi o część jego majątku. Zarzu-

cił zarządowi powiatu, że jego nadzór nad działalnością szpitala jest niedostateczny. Wnioskował, by komisja mogła wziąć udział w przygotowaniu i wdrażaniu programu naprawczego. Przypomniał, że szpital już raz startował bez długu. Od tamtej pory zwolniono 30 osób i znowu są długi.

- Te wnioski składaliśmy kilka lat temu i dzisiaj są one wciąż aktualne. Gdyby je realizowane, może nie doszło by do zadłużenia. Nie możemy wyręczać państwa w finansowaniu służby zdrowia. Daliśmy już 5 milionów i teraz znowu dokładamy. Za te pieniądze lepiej byłoby kupić sprzęt i wyposażać szpital. Myślę, że zbliżające się wybory pozwolą nam ocenić ludzi, którzy wreszcie z nami i służbą zdrowia zaczął normalnie rozmawiać. Sytuacja zaczęła się drastycznie pogarszać, kiedy ministrem zdrowia został pan Łapiński, który nie miał żadnego pomysłu na uzdrowienie służby zdrowia, a wręcz skazał szpitale na zadłużanie się, a samorządy na dopłacanie do służby zdrowia, gdzie my powinniśmy modernizować i wyposażać szpitale, a nie dopłacać do codziennej działalności. – mówił radny Ziętkiewicz. I to był jedyny głos z rady w tej sprawie na sesji.

Wypowiedziała się jeszcze przewodnicząca działającego w szpitalu NSZZ „Solidarność” pani Jadwiga Micewska. Powiedziała, że program jest zbyt ogólnikowy, by można było wydać jakąkolwiek opinię, nie znając szczegółów. A te mogą dotyczyć na przykład zwolnień.

- Nie możemy się godzić na dalsze redukcje personelu. – powiedziała. – Dziwi fakt, że planuje się reorganizować laboratorium, choć jest ono jedną z nielicznych bilansujących się jednostek i przynoszących zyski. Straszy się pracowników jego wydzierżawieniem.

Podala przykład badań, które poszły w ręce firmy zewnętrznej. Po zamknięciu pracowni bakteriologii w drawskim sanepidzie koszty jednego z badań dla pacjentów wzrosły z 40 do 80 złotych. Kto zarobił? Firma w Szczecinku.

- Zdajemy sobie sprawę z trudnej, wręcz dramatycznej sytuacji szpitala, jednak nie możemy zgodzić

się na dalsze zwalnianie kadry. – podsumowała przew. Micewska.

W przerwie obrad wiceprzewodnicząca związku Ewa Kurzątkowska uszczegółowiła swoje obawy. Przytacza jeden z punktów programu naprawczego.

- Restrukturyzacja laboratorium. Co to znaczy? – pyta. – Następny punkt - Reorganizacja komórek organizacyjnych pod kątem łączenia etatów. Pytanie – czego? Sprzątaczkę z technikiem analityki medycznej, pielęgniarkę z dyrektorem? Te punkty wzbudzają wątpliwości. Na podstawie tak ogólnikowo sformułowanego projektu nie możemy wydać jednoznacznej opinii. Nie wiemy, pod czym się podpisujemy. Naszym celem wspólnym jest ratowanie szpitala, tylko konsekwencje tego ratowania spadną na pracowników. To oni będą zwalniani. Gdyby ten projekt restrukturyzacyjny nie za-



wierał kwestii obniżania kosztów zwolnieniami pracowniczymi, to byśmy się podpisały obydwoma rękami, ale na podstawie tego projektu my naprawdę nie wiemy, co nam szykuje organ założycielski i dyrekcja. – mówi wiceprzewodnicząca Kurzątkowska.

Radni nie mieli obaw o swoją pracę i nie wydawali swoich pieniędzy, więc jednogłośnie przyjęli projekt restrukturyzacji. Czy szpital weźmie pożyczkę i ją właściwie wykorzysta, czy też skonsumuje i znowu zacznie się zadłużać? Nie wiadomo. Można by zakładać wariant optymistyczny, gdyby nie głosy o braku poprawnych danych na temat majątku szpitala, nie uregulowanej do końca własności, niedostatecznym braku nadzoru nad jego działalnością.

Kazimierz Rynkiewicz

Listy czytelników

Euromania eurotomanów

Z rozbawieniem przechodzącym w zażenowanie przeczytałem informację w „Głosie Koszalińskim”, Urzędu Miejskiego w Drawsku Pom. – „Głos Drawska Pom.” - notatkę pod tytułem „Rusza budowa euroboiska”. Pierwsze zdanie brzmi: „Gmina otrzymała dofinansowanie i rozpoczęła budowę euroboiska o sztucznej nawierzchni”.

Proszę odpowiedzialnych za podanie tej informacji o wytłumaczenie mi, czym będzie różniło się boisko od euroboiska? Chcę przypomnieć, że „Polacy nie gęsi, też swój język mają”. Czy to znaczy, że od dzisiaj do wszystkich inwestycji i imprez i czego tam jeszcze, co będzie w części dofinansowane z funduszy europejskich

trzeba będzie dodawać przedrostek euro? Drawsko może dać znakomity przykład całej Polsce i kłaść eurochodniki, eurowodociągi, a po ich otwarciu będzie grała eurokapela przy euroognisku z eurokibelbaskami. W takim razie burmistrz, który pozyskał takie dotacje zasługuje na miano EuroPtaka. To już na pewno coś więcej niż zwykła gęś, ale w jakim języku gęga? Zapewne europejskim!

Dal wyjaśnienia - tytułowy eurotoman (nie mylić z erotomanem i eurotumanem) to człowiek bezrefleksyjnie przyjmujący wszelkie mody płynące z Europy zachodniej do Europy środkowej.

Wasz stały czytelnik TPD.

STRZELANIE W OSTROWICACH

Darz Bór

W dniu 30 lipca 2005 r. na Strzelnicy Myśliwskiej w Ostrowicach pod kierownictwem kolegi K. Oszkiela odbyły się zawody strzeleckie w Turnieju Czterech Strzelnic Okręgu P.Z.L. Koszalin.

Pomimo nieprzychylniej pogody w szranki o Puchar i punkty do końcowego wyniku w Manowie stanęło 25 strzelców. Gród drawski reprezentowali koledzy:

A. Błęszyński, J. Dejer, L. Maryńczak.

Imiejsce zajął kolega J. Piekarski z K. L. „Sokół” Świdwin.

Najlepszy wynik uzyskał kolega J. Dejer z ekipy Drawsko Pomorskie.

Wyniki uzyskane w pierwszym wieloboju myśliwskim potwierdzają fakt, że walka o najlepszego strzelca będzie zacięta.

Trzecie zawody odbędą się dnia 10 września 2005 r. w Olesznie.

Finał Turnieju Czterech Strzelnic odbędzie się 17 września 2005 r. na Strzelnicy Okręgowej w Manowie, gdzie będzie miała miejsce walka o

najwyższe trofeum – Puchar Okręgowego Łowczego w Koszalinie.

Bożena Dejer

NA WYCIECZKĘ DO TRÓJMIASTA

(Drawsko Pom.) Niedawno założone Koło Emerytów i Rencistów przy SM „Świt” zaprasza na wycieczkę autokarową, która odbędzie się 17 sierpnia br. (środa).

Trasa: Gdańsk, Sopot, Gdynia. Koszt: 50 zł od osoby.

Informacje dodatkowe oraz zapisy w sklepie AGD – art. używane na ul. Pocztovej u pani Ostapowicz, oraz w klub osiedlowy SM „Świt” w godzinach otwarcia.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy. (mh.)



www.posesor.hp.pl
e-mail: posesor-ms@wp.pl

Partner ogólnopolski sieci firm obrotu nieruchomościami
Nieruchomości Grupa Alternatywna - www.nga.pl

Plac Konstytucji 12
78-500 Drawsko Pom.
tel./fax (094) 363 22 00
kom 0 509 319 222

POSESOR
Agencja Obrotu Nieruchomościami

„DRZWI OTWARTE,,

13 sierpnia 2005 godz. 11:00-16:00 Drawsko Pomorskie ul. Staszica 1/3



Mieszkanie nr 3 na drugim piętrze o pow. użytkowej 92 mkw, trzy pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, spiżarka, słoneczne, widne, ciepłe oraz garaż o pow. 19 mkw.

Zainteresowanych serdecznie zapraszamy do oglądania nieruchomości.

Moc i niemoc wójta Wierzchowa, Jana Szewczyka

Co pan w tej gminie może, skoro ludzie spotykani na ulicy mówią, że pan niczego właściwie nie może?

To jest prawda i nieprawda. Rzeczywiście ja, jako wójt, mam ograniczone kompetencje. Mogę działać na tyle, na ile pozwalają mi przepisy prawa. Oczywiście mogę wpływać na kreowanie wizerunku gminy. Mogę podejmować decyzje, które mają umocowanie w aktach prawnych ale nie mogę działać bezprawnie.

Czy pan wie, jak działa Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Wierzchowie, jakiej wysokości zasiłki przydziela ludziom, którzy nie mają środków do życia? Przed chwilą, pewna pani spotkana w sklepie, powiedziała nam, że od pięciu lat nie ma nie!

Wiem. Oczywiście. Budżet gminy jest taki, jaki jest i nikt, siedząc na tym miejscu, z niczego nie stworzy czegoś. Naturalnie, że zastanawiałem się nad tymi zasiłkami, nie tylko w tej kadencji, z czego wynikają tak niskie zasiłki. Jednak możemy dzielić tylko to, co mamy do podziału i z tego to wynika, że te zasiłki mają wartość 40 czy 60 zł. Poza tym są świadczenia w naturze, które też kompensują te zasiłki. Uruchomiliśmy różne stypendia. Podobne uruchomione są też przez starostwo. Wcześniej było

pod tym względem trochę lepiej, bo i Agencja wspomagała w tym zakresie gminy wiejskie.



Czy pan, jako człowiek, jest za tym, aby w Polsce był "socjal"?

Prywatnie mówiąc – tak. Powinno się otoczyć najbardziej potrzebujących ludzi, tych którzy nie mają możliwości zarobkowania, bo przecież muszą z czegoś żyć - kraść nie pójdą. Uważam, że "socjal" powinien być dla ludzi nie mogących podjąć pracy z przyczyn nie zależnych od nich. Ale ci, którzy mogą podejmować pracę, powinni ją mieć. To jest najlepszy "socjal". Każdy człowiek wtedy wie, że pracuje i nie wyciąga ręki po jałmużnę.

W pewnym okresie czasu Wierzchowo słynęło z produkcji tuczników. Teraz istnieje problem z "Primą". Kiedyś pracowali w tej branży Wierz-

nie ta rura, czyli - wszystko od początku

BYŁO PODWÓRKO, BĘDZIE STUDNIA

(ZŁOCIENIEC). - Jednego dnia rurę zakopują, a drugiego dnia tę samą rurę odkopują mówiąc, że to nie taka, jak trzeba – zaalarmowała Tygodnik pani Barbara Kosianowicz z 11 Listopada w Złocięncu. Do tego – kontynuowała – na podwórku zainstalowano studnię, której pokrywa miała być na poziomie ziemi. Teraz jest już metr nad ziemią i bardzo nam przeszkadza. W studni ma być przepompownia, ale nacieka do niej woda, bo taki to jest teren. W związku z przedłużającymi się pracami życie naszego podwórka jest bardzo zakłócone i wszyscy jesteśmy tym podenerwowani. Bardzo prosimy o rychłe zakończenie tego wszystkiego tak, by nasze podwórko nie poniosło szwanku. -

Tygodnik prośbę przekazał.
Antoni Gadzina

chowianie – teraz obcy kapitał. Cemu tak się stało?

To przemiany strukturalne spowodowały to, że znalazł się tutaj obcy kapitał i nie my, Wierzchowianie, go tu wpuściliśmy. Pewne możliwości stworzono na poziomie rządu i parlamentu, gdzie ten kapitał zachęcano, żeby tu, w Polsce, się ulokował. Po zlikwidowaniu PGR-ów powstała szansa i ten kapitał to sprytnie wykorzystwał. I nie samorząd gminy sprzedał ten majątek, tylko w ramach restrukturyzacji, wszelkiego rodzaju przemian, jakie zachodziły, bez wyrażania opinii samorządu Wierzchowa, sprzedano ten majątek dla obcego kapitału.

Dwa miesiące temu „Kolejarz” Wierzchowo przegrał w Walczu wynikiem 0:20. Czy pan powołał

jakąś spec-komisję do zbadania tej tragedii?

Ja bym nie nazywał tego wyniku tragedią. W sporcie tak bywa, że raz się jest na pierwszym miejscu, raz na drugim a raz na trzecim. Ale trzeba umieć przegrywać. Po otrzymaniu tej wiadomości poczułem się trochę nieswojo. Jednak nie ingerowałem w autonomię klubu, który rządzi się przeciw swoimi prawami. Nie podejmowałem żadnych kroków w celu wywierania jakiegokolwiek presji, zwłaszcza na kompetentnych ludzi zajmujących się w klubie piłką. Mamy dobrego trenera. Co do zarządu klubu, prezesa, to mam wątpliwości ale myślę, że sobie poradzą z tym problemem. Nie wiem, czy był to zamierzony element promocji gminy, ale każde działanie wpływa promocyjnie, nawet to, które z naszego punktu widzenia, może być niekorzystne dla gminy. T.Nosel, A.Gadzina

Konrad wzmocni Ajax ?

Z OLIMPU DO REPREZENTACJI POLSKI

(ZŁOCIENIEC). Prezes KS Olimp Złocieniec, Mirosław Szmidt, nie kryje satysfakcji. - To pierwszy taki przypadek w historii złocienieckiego piłkarstwa. Nasz chłopak, Konrad Rudziński, trafił do reprezentacji kraju juniorów, zespołu prowadzonego przez legendarnego trenera Michała Globisza, trenera juniorskich Mistrzów Europy. -

Konrad Rudziński od "zaków" trenował w Olimpie. Już wtedy widać było, że to materiał na piłkarza. W trampkarzach był napastnikiem. Strzelał najwięcej bramek. Jego trenerem był Kazimierz Chojnacki. Dzięki swojej mamie i panu Dawidowi Żelazkowi, a także w wyniku działań Eugeniusza Gawryłowa – działacza i znawcy futbolu, Konrad z Olimpu został wypożyczony do Stali Szczecin. W drużynie był stoperem, gdyż Konrad zawsze wyróżniał się znakomitymi warunkami fizycznymi.

Nie byłoby Konrada w kadrze, gdyby nie opieka nad nim najbliższych członków rodziny i samej mamy. To znakomity przykład dla innych rodziców, którym marzą się nie tylko piłkarskie kariery latorośli. Najbliższą Konrada byli nie tylko na każdym jego meczu w Szczecinie, ale jeździli też na mecze wyjazdowe. W

tym roku Konrad podjął decyzję o opuszczeniu szczecińskiej Stali, uznając, że jest piłkarzem już ukształtowanym gotowym do poważniejszych gier. Po rozmowach prezesa Olimpu i mamy Konrada w Stali w Szczecinie piłkarz na powrót stał się zawodnikiem Olimpu. Był próbowany w Kujawiaku Włocławek przez trenera Bogusława Baniaka. Zajrzał do Trzebiatowa do Regi mającej chrapkę na trzecią ligę. Tam trenował trzy tygodnie i dowiedział się, że ma miejsce w podstawowym składzie. W tym czasie pojechał na konsultacje kadry Polski do Dębicy. Został powołany do kadry jako jedyny z dwudziestu ośmiu piłkarzy.

Ma już z powołanie na mecz Rumunia – Polska. Początek września. To spotkanie towarzyskie.

Wiadomość o powołaniu jeden z kibiców Olimpu skwitował tak: - Rozmawiałem z nim jakiś miesiąc temu. To bardzo poważnym młodzieniec i rozważny. Jest wiele nadziei we mnie, że ten chłopak wskaże innym naszym młodzieńcom jak należy postępować, kiedy się chce grać w futbol.

Tygodnik dowiedział się, że Konrad Rudziński dalsze futbolowe nauki będzie pobierał w Ajaxie Amsterdam. Tadeusz Nosel

**MATERIAŁY
BUDOWLANE**

Ul. Toruńska
78-500 Drawsko Pom.

**UTYLIZACJA
ETERNITU I PAPY**

**AC-3 CLICK - 26 zł brutto
STYROPIAN**

**FS-15
cena 119 brutto za m. szesc.**

**Budujemy
Domy
7% Vat**

**STUDIO ŚNIEŻKA
Farby, lakiery, narzędzia
Tel. 0 94 363 20 80
Wysoki rabat = dobra cena!
Tel/fax 094 363 30 89**

Adres redakcji: Drawsko Pom., Plac Gdański 3, tel./fax (094) 363 27 24

MIESZKANIA

Łobez

■ Sprzedam mieszkanie w Łobzie, 2 pokoje, 42 mkw., I piętro, po rema- cie, niskie opłaty. Tel. 397 66 04

■ Sprzedam mieszkanie M4 w Węgorzynie. Tel 397 10 51.

■ Sprzedam w Resku: Mieszkanie własnościowe pow. 90 mkw. i mieszkanie własnościowe pow. 35 mkw. Tel. 39 51 222.

■ Sprzedam M4 w Węgorzynie, własnościowe lub zamienię na Kam. Pom. lub Świnoujście; tel. (091) 4220108, 0503340004.

Drawsko Pom.

■ Sprzedam tanio mieszkanie w Drawsku Pom. 67 mkw., 3 pok., parter, do remontu. Tel. (094) 36 33 220.

■ Sprzedam lub wypożyczę mieszkanie w Drawsku Pom. 3 pokoje 57 mkw., IV piętro, generalny remont, okna PCV, glazura, terakota, armatura nowa, suchy tynk, kuchnia z antresolą. Tel. 0506 941 188, 0502 600 124.

Gryfice

■ Kupię mieszkanie 2-pokojowe w Gryficach. Tel. 0607 487 246.

■ **Ploty.** Zamienię mieszkanie w Płotach M5 80 mkw., kuchnia, 4 po- koje, balkon, duży przedpokój, osobno łazienka i WC, piwnica, w bloku. Zamienię na mieszkanie komunalne 2 lub 3 pokoje w Płot- tach. Tel. 880 185 026 po 18.30.

Dajesz ogłoszenie do jednej gazety a ukaże się w trzech w tej samej cenie !!!

To niedrogo.

Adres redakcji:
Drawsko Pom.,
Plac Gdański 3,
tel./fax(094) 363 27 24.

NIERUCHOMOŚCI

Łobez

■ Resko - sprzedam dom wolno- stojący 1/2 bliźniaka, pow. całkowi- ta 160 mkw. Tel. 397 11 89, 0503 512 567.

Gryfice

■ Sprzedam całe piętro nowego wolnostojącego domu 64 mkw. Stan budowy z działką zamkniętą. Płoty. Cena rewelacyjna 35 tys. zł. Tel. 696 757 393.

PRACA

Łobez

■ Praca dla aktywnych! Zarabiasz od własnej sprzedaży + rabaty. Tel. 0692 794 241.

■ Ztrudnię osobę z samochodem do roznoszenia ulotek na terenie Łobza, Świdwina, Drawska i okolic. Tel. 0503 592 823.

MOTORYZACJA

Łobez

■ Sprzedam ciągnik Ursus C360 stan idealny, zarejestrowany. Tel.397 09 82.

■ Sprzedam ciągnik rolniczy C360. Tel. 39 51 222.

Gryfice

■ Sprzedam Opel Vectra 1,7 TD, 1995 r., szary metalik, wspomaga- nie kierownicy, centralny zamek, autoalarm, kupiony w kraju. Cena 11.900 zł. Tel (091) 384 50 89.

■ Mercedes E124, rok 1993, ABS, wspomaganie kierownicy, alarm, immobilajzer, szyberdach, central- ny zamek, regulacja pasów, radio, 2.0l. Cena 21.000 zł. - do uzgonie- nia. Tel. 0605 098 059.

INNE

Drawsko Pom.

■ Torf tanio sprzedam tel. 0 504 846 474.

USŁUGI

Łobez

■ Przewozy osobowo towarowe **Szczecin-Stockholm**. Cena 500 kr. Tel. 004 67 040 61 352 (6 przejazd 50% taniej)

■ Usługi RTV naprawa Cicha-3 k/ZOZ-u B. Micek. Tel. 3974127, 604 845 753. Zakł.+do- mowe, miasto+powiat.

Gryfice

■ Usługi remontowo-budowlane. Tel. 0509 458 536.

■ Kosztorysy budowlane, ofertowe, inwestycyjne, inwentaryzacje bu- dowlane, nadzory tel. 0888 412 931

■ Wykonujemy profesjonalne stro- ny internetowe na zamówienie tel. 0605 522 340.

OGŁOSZENIE DROBNE

Łobez
Resko
Dobro
Węgorzyna
Radowo Mała

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA

Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebieżów

gazeta gryficka

GAZETA POWIATOWA

Czaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowiec
Włocławek
Złocieniec

tygodnik drawskiego

GAZETA POWIATOWA

KUPON

1																				
2																				
3																				
4																				
5																				
6																				
7																				
8																				
9																				

- RUBRYKI**
- NIERUCHOMOŚCI
 - MIESZKANIA
 - MOTORYZACJA
 - INNE
 - PRACA
 - NAUKA

Cena linijki ogłoszenia:

- druk zwykły.....1 zł
- druk pogrubiony...1,50 zł

Cena linijki ogłoszenia:

- druk zwykły.....2 zł + VAT
- druk pogrubiony...2,50 zł +VAT
- właściwe zaznaczyć

Zlecający.....
Adres.....
Liczba linii..... **Cena**..... **Ilość emisji**..... **Cena łączna**..... **Data pierwszej emisji**.....

Wypełniony kupon można złożyć i opłacić w jednej z redakcji:
Gazeta Gryficka, 72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7, - tel. (091) 384 71 53
Tygodnik Łobeski, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, - tel. (091) 39 73 730
Tygodnik Pojezierza Drawskiego, 78-500 Drawsko Pom., Pl. Gdański 3, - tel. (094) 36 327 24

Lub przesłać z dowodem wpłaty na Konto: BS Goleniów o/Łobez 04 9375 1038 2600 1919 3000 0010.

Cel - wychowanie

Drawa zabrała dzieciaki na obóz

(DRAWSKO POM.) Zarząd klubu Drawy po raz drugi zorganizował obóz sportowy dla trampkarzy i juniorów. Pozyskał pieniądze z Kuratorium Oświaty, dzięki temu 28 chłopców spędzi dziesięć wakacyjnych dni nad morzem.

Chłopcy wyjechali na obóz sportowy nad morze, do Mrzeżyna, w ubiegłym tygodniu. Mieliśmy okazję pożegnać ich i porozmawiać z trenerem trampkarzy panem Augustyniakiem. Wcześniej prowadził on grupę młodzików, którzy teraz przeszli wiekowo do grupy trampkarzy, a wraz z nimi trener. Razem z nimi pojechali juniorzy młodsi pod pieczę trenera Tadeusza Ziemińskiego. Kilku z nich jechało po raz pierwszy, część było w roku ubiegłym. Jakże cele chce zrealizować trener Augustyniak?

- Mnie uczono, że żaden ze szkoleniowców nie powinien przywiązywać wagi do wyników sportowych. Co prawda cieszą go wyniki, natomiast podstawą jest szkolenie – zabawa z piłką, pokazywanie, co zawodnik ma robić na boisku. Później trzeba wyławiać talenty i przygotowywać do gry w wyższych grupach. Mamy przykłady, że wielu chłopców,



którzy zaczęli w młodzikach, grało później w pierwszej drużynie, chociażby Andrzej Pedrycz, który tu się wychowywał, i trafił później do Błękitnych Stargard, Andrzej Dembowski – trafił do koszalińskiej Gwardii, starszy Pedrycz grał w Stali Stocznia. – wylicza tych sławniejszych wychowanków klubu trener Augustyniak.

Siłą rzeczy dotykamy przeszłości sportowej trenera, który również

zaczynał w Drawie jako trampkarz, tylko wiele lat temu. Będąc w wojsku grał w szczecińskiej Lechii, później w Gryfie Kamień Pomorski, grającym wówczas w III lidze. Po powrocie do Drawski zawiesił buty na kołku i wziął się za trenowanie młodzieży. Jak widać po wychowankach – skutecznie.

- Było dużo zdolnej młodzieży i efekty pracy były takie, że dużo naszych chłopców grało na zewnątrz,

dobrą piłkę i w przyzwoitych klubach. Teraz nacisk kładzie się na wychowanie, bo wiadomo, jaka jest sytuacja w kraju. – kończy trener, bo za chwilę autobus musi wyjechać. Chłopaki jeszcze tylko ustawiają się do zdjęcia, wsiadają i odjeżdżają. Trener Augustyniak jeszcze przed wyjazdem załatwił im sparing z Regą Merida z Trzebiatowa. Nudzić się więc nie będą. KAR

Drawa i Lech w trzech odśłonach

Drawa Drawsko Pom. - Lech Czaplonek 4-1

(DRAWSKO POM.) Trzech tercji potrzebował zespół Drawy Drawsko, by pokonać w swoim ostatnim sparingu innego V-ligowca Lecha Czaplonek. Mecz był typowym sprawdzianem ustawień i zgrania poszczególnych formacji drużyn prowadzonych przez trenerów Andrzeja Pedrycza z Drawy i Piotra Kibitliewskiego z Lecha. Grano trzy razy po trzydziści minut, a trenerzy obu zespołów ustalili, że wystąpią wszyscy zawodnicy zgłoszeni do zawodów.

Pierwsza część meczu, zakończona wynikiem 0-1 dla gości (strzelcem bramki był Kuzio), toczyła się pod dyktando drużyny z Czaplonek. Jednak w miarę upływającego czasu zespół Drawy wykazywał się lepszą organizacją gry, a zdecydowanie przewyższał Lecha kondycyjnie. Wyrównanie padło w drugich trzydziestu minutach po strzale Nagieckiego. Ostatnia część spotkania należała do zdecydowanie do graczy z Drawy. Kolejne gole Kapelińskiego

go, Pedrycza i Chudeckiego to efekt rozegrania się zespołu Drawy.

Dużym wzmocnieniem klubu okazał się Kiełbasa sprowadzony ze złocienieckiego Olimpu, od którego wychodziło wiele akcji ofensywnych zespołu z Drawy. Styl ostatnich trzydziestu minut gry w wykonaniu drużyny gospodarzy może napawać optymizmem przed zbliżającym się sezonem. Dla Lecha będzie zapewne lekcją do przerobienia przed rozpoczęciem rozgrywek. Obu drużynom życzymy powodzenia w tej rundzie. Składy drużyn

Drawa Drawsko: Piłat-Pedrycz, Wyrzykowski, Marcinkowski, Żaczek, Chodorowski, Jakubowski, Nagiecki, Kiełbasa, Kapeliński, Śledź, Świst, Chudecki, trener - Andrzej Pedrycz.

Lech Czaplonek: Siczak - Ryba, Kibitliewski Paweł, Tomczak Marcin, Mleczyk, Szczepanik, Sobala, Kibitliewski Piotr, Pauliński, Kuzio, Tomczak Tomasz, Rogowski, Saja, Tymny, trener - Piotr Kibitliewski. MN

Sobota, godzina 17.00, stadion Drawy

DRAWA – OLIMP W MECZU OTWARCIA

(ZŁOCIENIEC) Znów wszyscy razem w jednej lidze. W okręgówce. Drawa, Lech, Olimp, Pogoń – czyli: Drawsko Pomorskie, Czaplonek, Złocieniec i Polczyn Zdrój.

Bitwy szukają się wielkie. Kto żyw pobieży w sobotę na stadion Drawy, na 17.00, byświadczyć największemu klasykowi powiatu Drawsko Pomorskie; meczowi DRAWA – OLIMP.

Drawszczanie myślą o powrocie do czwartej ligi. W Złocieniu chcą wreszcie zobaczyć, czym naprawdę dysponują, a w Polczynie mówią, że ich interesuje tylko awans. Prezes Lecha Czaplonek Janusz Ziętkiewicz o szansach swoich mówi; - Najpierw praca nad stworzeniem naprawdę własnego zespołu, z chłopaków z Czaplonek. A co będzie dalej, to już okaże się na boisku. My o

awansie na razie nie myślimy. -

Smutny powiat o blisko czterdziestoprocentowym bezrobociu ma teraz jakby swoją ligę piłkarską. Ież głębokich wzruszeń sportowych czeka nas wszystkich na tych skromniutkich stadionach tej ligi. Kiedy już zasiądziemy w krzesłkach trybun pomyślmy choć raz, że ci nasi piłkarze grają dla nas wszystkich, ku naszym smutkom i radościom. Dają nam aby z siebie to, co w nich najlepsze. Dajmy im też coś od siebie.

Tego samego dnia w Złocieniu ruszają rozgrywki ligi juniorów województwa zachodniopomorskiego. Olimpo o 11.00 i 13.00 zagra dwumecz z Chemikiem Police. Jeszcze nie tak dawno w tym Olimpie grał Konrad Rudziński. Dzisiaj to już reprezentant Polski w kadrze trenera Michała Globisza. No, i dalej tak trzymać. Tadeusz Nosel

Prezes „Lecha” Janusz Ziętkiewicz, teraźniejszości i przyszłości piłki nożnej w Czaplunku

Czy w chwili obecnej, pańskim zdaniem, dzieci chcą jeszcze grać w piłkę nożną, czy to dla nich jest jakaś frajda życiowa?

Dwa lata temu zostałem prezesem „Lecha” Czaplunek i nakreśliłem sobie zadanie, że rozpoczynamy od młodzieży. Otóż obecnie mamy sześć zespołów piłkarskich. Poza nimi, od pierwszego września, powołujemy siódmą grupę. Zajmujemy się dziećmi od drugiej klasy szkoły podstawowej. Od klasy drugiej do piątej są tylko szkolenia bez gier, później jest zespół młodzików, żaków, juniorów młodszych, juniorów starszych, drugi zespół „Lecha” i pierwszy zespół „Lecha”. W gimnazjum, które prowadzę, są trzy klasy sportowe piłki nożnej (klasa pierwsza, druga i trzecia). Zatrudniam sześciu nauczycieli wychowania fizycznego, którzy są trenerami w „Lechu”. Dzięki temu mam z nimi bardzo łatwy kontakt. W poniedziałek, na odprawie, wszystko mogę uzgodnić i wiem, co się dzieje w klubie. Od początku rozpoczęliśmy budowę piramidy, ponieważ w piłce nożnej, tak jak w każdym sporcie, trzeba zbudować piramidę, czyli na dole dużo młodzieży, a na szczycie zostaje jeden zespół profesjonalny albo amatorski profesjonalny.

Gramy w każdym roczniku od dwóch lat młodszymi chłopcami, ponieważ budowanie piramidy trwa od trzech do pięciu lat. Nie da się wcześniej tego zrobić. Za dwa lata będziemy mieć w pełnym roczniku w każdej grupie. Gramy w pierwszej lidze koszalińskiej juniorów starszych i juniorów młodszych. Mamy w zespole dwunastolatków chłopca, który jest Mistrzem Polski w piłce nożnej. W reprezentacji województwa zachodniopomorskiego był nasz Patryk Wilczyński. Mamy trzech chłopców w gimnazjum sportowym w Szczecinie, którzy grają u nas. Mamy chłopca w reprezentacji województwa czternastolatków, który ma trzynaście lat i jest wybijającym się zawodnikiem, jest to Filip Kotłowski. Tak więc widać, że to szkolenie od podstaw, najmłodszych, właśnie u nich zaczyna przynosić efekty. W ubiegłym sezonie, w zespole seniorów grało sześciu juniorów starszych. Przede mną, zespół seniorów opierany był na zawodnikach sprowadzanych, emerytach, którzy już się gdzie wygrali i przyjeżdżali do Czaplunku, żeby zarobić te 500 czy 700 zł i nic nie wnieść do gry. Ja odszedłem od tego całkowicie. Uważam, że będą grać w Czaplunku tylko chłopcy, którzy są z Czaplunku, a jak się znajdzie bogaty sponsor i kupi nam zawodników i za nich będzie płacił, no to my przyjmie-

my, bo nie jesteśmy tacy, żebyśmy nie przyjmowali darowizn. Ćwiczyć około 150 młodych ludzi w klubie. Zawodnicy trenują systematycznie. Nie możemy się pomieścić na trzech boiskach. Mamy boisko główne, które w tej chwili udało nam się dopracować społecznie. Wkrótce murawa będzie jedną z lepszych. Doprowadziliśmy sami do stadionu wodę. Teraz na kontrakt wojewódzki przeszedł projekt na przebudowę szatni. Na bocznym boisku wysypaliśmy w tym roku około 150 ton ziemi. Myślę, że za dwa lata będziemy mogli zacząć walczyć chyba o coś więcej, niż tylko o to, żeby szkolić naszą młodzież.

Co się w panu takiego stało, że dwa lata temu pan tak postąpił?

Ja do tej pory byłem szkoleniowcem i z różnym powodzeniem prowadziłem różne drużyny. W pewnym momencie zaczęło przerażać mnie działanie ludzi, którzy koło tej piłki chodzili, i widziałem, że nie było to nic konstruktywnego. To jest takie szarpanie. Jak się znajdzie troszkę więcej pieniędzy, to się trochę lepszy zespół zbuduje, a jak się nie znajdzie, to się gdzieś dołuje, to młodzież odpycha się od piłki. Ja postawiłem sprawę jasno. Nie interesują mnie zakupy zawodników, ponieważ jeśli mam wydać na zawodnika 500 zł, to ja młodzieży kupię buty czy dresy. Każdy zespół w tym roku otrzymał ode mnie kwotę około 1000 zł na sprzęt dla swoich chłopców. Do tego każdy mógł zrobić jednoprocenowy odpis na klub i te zarobione pieniądze przeznaczone były na zespół. Nie płacimy za mecze w żadnej lidze, w żadnej klasie rozrywkowej, natomiast zwracamy za przejazdy, za bilety, robimy chłopcom po meczu grilla, przy dłuższych wyjazdach kupujemy obiad na wyjeździe. Nie ma żadnego piwa w klubie, nie ma żadnych ekscesów, nie mamy żadnych problemów wychowawczych, ponieważ wszyscy trenerzy są nauczycielami.

Czy zmiana jakości pracy klubu oddziaływuje w ogóle na dzieci i młodzież w mieście?

Oczywiście, że tak. Różnie bywało z tym naborem, ponieważ prowadzący klub często nie mieli doświadczenia pedagogicznego, nie potrafił rozwiązywać problemów wychowawczych. Tutaj jest nauczyciel. On zachęca w szkole. Nie może być

sportu młodzieżowego bez szkoły. Ja sobie nie wyobrażam, chociaż widziałem to, jak klub może funkcjonować bez współpracy ze szkołą. Udało nam się być może dlatego, że jestem dyrektorem szkoły, ale ja zawsze o to zabiegałem. Nigdy nie potrafiłem zrozumieć ludzi, którzy przy jakimś spotkaniu towarzyskim potrafili trenera wyrzucić, bo wśród młodzieży nie ma wyników, nie patrząc jako to jest praca, ile jest tych dzieci, skąd się to bierze, dlaczego tak jest. U mnie młodzież nie musi mieć wyników. Mnie to cieszy, jeśli ktoś z klubu jest w kręgu zainteresowań trenerów kadry, jeśli z każdego zespołu juniorów starszych, trzech zawodników przejdzie do seniorów. Wtedy uważam, że cykl szkolenia jest prawidłowy, ponieważ przez osiem lat można mieć dwie drużyny seniorów. To są ogromne rzeczy. Sporo młodzieży jest przyjeżdżającej ze wsi.

Czy te wszystkie pańskie działania nie są powodowane tęsknotą, żeby w Czaplunku mieć np. drugą ligę piłkarską?

Gdyby tak było, że nie dbam o wykształcenie młodzieży, to pewnie bym się o to i postarał. Praktycznie, w zespole seniorów, większość, jeżeli nie wszyscy, którzy pokończyli szkoły średnie, studiuje. Jest to problem, ponieważ ta młodzież wyjeżdża do Szczecina, do Poznania, do Koszalina i później wraca na weekendy. Nie zawsze może trenować w tamtym mieście, gdzie aktualnie przebywa. Są to problemy już piłki dorosłej. Na poziomie piłki młodzieżowej tych problemów nie ma, chociaż coś się zaczęło wokół „Lecha” kręcić, po-

nieważ przyjeżdża Wałcz i chce kupić zawodników i to potwierdza prawidłowość szkolenia, skoro przyjeżdżają i chcą zabierać nam zawodników z juniorów młodszych.

Duży „Lech” już drugi rok jest w trakcie budowy i myślę, że jeszcze dwa lata i będziemy mieć około dwudziestu paru zawodników, którzy będą grać w piłkę. W tej chwili mamy jednego zawodnika, który ma około trzydziestu lat, a pozostali, to młodzież. Gra pięciu młodzieżowców, w tym trzech juniorów. Mają po 21, 23 lata. Nie ma tych zawodników za dużo, ponieważ jesteśmy w trakcie budowy wszystkiego i myślę, że za dwa lata będziemy w stanie nawiązać walkę o czołowe lokaty w okręgówce, a nie ukrywam, że chcielibyśmy powalczyć jeszcze o tę czwartą ligę. Wydaje mi się, że jest to jakiś na razie szczyt, gdzie można grać bez wzmocnień. Każdy ma marzenia, żeby grać na wyższym poziomie, w wyższych ligach, na lepszych boiskach, wśród większej publiczności. Takie jest marzenie każdego sportowca. Dorosły „Lech” jest w tej chwili doinwestowany, ponieważ udało nam się dzięki temu „Miastu Marzeń” zdobyć sponsora dla drużyny seniorów, który kupił sprzęt, począwszy od bucików, a skończywszy na czapczkach. Jest to TUR-PLAST. Drużyna juniorów starszych finansuje IRAS, drużynę młodzików – PORTA DRZWI, a drużynę najmłodszych żaczków – pan Maciej Zakrzewski. Wszystkie pozyskane pieniądze trafiają na szkolenie młodzieży. Nie płacimy żadnemu zawodnikowi za mecz. Ważnym elementem każdego widowiska piłkarskiego jest widownia. Kiedyś przychodziło na mecze tysiące widzów, a teraz jest ich około trzystu. Nie jest to najmniejsza widownia, ale nie jest też wielka. Dużą widownię ma „Olimp” Złocieniec. Myślę, że jeśli chodzi o widzów, to jesteśmy średniakami. T.Nosel i A.Gadzina

Puchar Polski nadal w grze

Calisia – Olimp 3:5 (3:1)

(KALISZPOM.) W niedzielę piłkarze Olimpu Złocieniec w Kaliszu Pomorskim w drugim rozdzianu rozgrywek Pucharu Polski pokonali Calisię 5:3, przegrywając do przerwy 1:3.

Dwie bramki strzelił powracający do wysokiej formy Kamil Barsul i to jego obecność na boisku okazała się kluczem do zwycięstwa biało-zielonych. Bardzo dobry mecz rozegrał Grzegorz Czermanowicz strzelając bramkę na 4:3 dla Olimpu i pięciokrotnie dogrywając piłkę do partnerów na pewne bramki. Bramkę meczu strzelił jednak Grzegorz Roszczyk (5:3) bardzo silnie główkując w okienko bramki Calisia po

dograniu z rzutu rożnego właśnie przez Grzegorza Czermanowicza. Dzielnie w środku pomocy poczynił sobie młodzieńki Mariusz Wojciechowski zaskarbiając sobie pochlebne opinie o swojej grze wśród kibiców. To też i wiadomość, że w spotkaniu zabrakło doświadczonego Michała Osipiaka. Pierwszy mecz Olimpu w PP wygrał w Redle z Redłowią. Kibice w Złocieniu cieszą się, że ich ulubieńcy nie odpuszczają tych rozgrywek.

Przedzblizającym się meczem punkty z Drawą niepokoi nieustabilizowana forma Andrzeja Bębaso, stopera Olimpu. Jest pewnym, że od jego dyspozycji w Drawsku Pomorskim będzie w dużej mierze zależał wynik tego spotkania. (TN)

Czerwone życiorysy

Cimoszewicz - syn oficera stalinowskiej Informacji

W październiku 1991 roku doszło do publicznego ujawnienia sprawy przeszłości ojca obecnego marszałka Sejmu i kandydata na prezydenta RP Włodzimierza Cimoszewicza. Poseł OKP Jan Beszta-Borowski stwierdził wręcz, że ojciec Włodzimierza Cimoszewicza był członkiem „organizacji przestępczej” - Informacji Wojskowej.


Według Beszty-Borowskiego: „Szef Informacji Wojskowej w Wojskowej Akademii Technicznej o nazwisku Cimoszewicz miał zwyczaj rozmawiania z ludźmi, trzymając w rękę pistolet i obracając nim na palcu cynglowym. Znany jest fakt śmierci jednego z podwładnych w wyniku takich rozmów” (cyt. za „Gazetą Wyborczą” z 11 października 1991 r.). Oświadczenie posła Beszty-Borowskiego wywołało gwałtowną publiczną ripostę ze strony Włodzimierza Cimoszewicza. Nazwał Besztę-Borowskiego „załganym łobuzem”, a w innym tekście (w „Gazecie Współczesnej”) stwierdził m.in.: „Rozumiem, że dla Borowskiego, jego szefów i was, nierozumnych dziennikarzy, babszących się w takich prowokacjach, wybawcami byli naziści, skoro ci, którzy z nimi walczyli, zasługują na miano oprawców. Po wojnie mój ojciec przez 30 lat służył w Wojsku Polskim, w tym także w kontrwywiadzie, instytucji, jaka jest zawsze i w każdej armii. Wy, którzy opluwacie Go dzisiaj, możecie powołać się tylko na fakt służby w tej formacji. Nie przytaczacie, bo nie możecie przytoczyć żadnych prawdziwych zarzutów, dotyczących Jego postępowania. «Dowody» Borowskiego są łgarstwem” (cyt. za: Piotr Jakucki „Pułkownik Cimoszewicz”, „Gazeta Polska” z 4 listopada 1993 r.).

Oburzony stwierdzeniami W. Cimoszewicza poseł Beszta-Borowski skierował przeciwko niemu skargę do sądu, przedstawiając dowody prawdziwości swych zarzutów pod adresem ojca Cimoszewicza. W osobnym liście do „Gazety Lokalnej” (por. nr 14-15 z 1992 roku) poseł Jan Beszta-Borowski przytoczył uzupełniające dane na temat życiorysu ojca Cimoszewicza jeszcze przed objęciem funkcji szefa Informacji Wojskowej na WAT. Pisał: „(...) Oto przyszły pułkownik Cimoszewicz w czasie wybuchu wojny w 1939 roku, mając lat 22, nie uczestniczył w obronie Polski, nie jest żołnierzem Armii Polskiej broniącej ojczyzny przed dwoma najeźdźcami. Przeciwnie - już w październiku 1939 r. jest poborcą dostaw obowiązkowych w wołkowyskim Rejnopólnamzaki. Czyli jest na służbie jednego z zaborców - bolszewików. Rekwirował plody rolne od polskich rolników na rzecz najeźdźcy”. Jakuc-

ki w cytowanym wcześniej artykule powoływał się na zeznania świadka Romualda U., który zapamiętał M. Cimoszewicza jako „seksota” (tajnego agenta) komisarza kadr, ówczesnego naczelnika kadr w dziale technicznym parowozowni w Białymstoku. W 1943 roku Cimoszewicz skończył szkołę pracowników politycznych i do końca wojny był w aparacie politycznym. Od kwietnia 1945 roku robi błyskawiczną karierę w Informacji Wojskowej - w ciągu 3 lat zostaje komendantem w Głównym Zarządzie Informacji, kontrolowanym wówczas przez dwóch sowieckich zbrodniarzy, pułkowników NKWD w Polsce: Wozniesińskiego i Skulbaszewskiego, a także szefem Informacji Wojskowej na WAT. Robert Mazurek, autor interesująco naszkicowanej sylwetki Włodzimierza Cimoszewicza („Metamorfozy pana C.”, „Życie Warszawy” z 31 marca 1997 r.) pisał, że ojciec Cimoszewicza „(...) w 1951 r. trafia do Wojskowej Akademii Technicznej. Tam arestuje komendanta uczelni gen. Floriana Grabczyńskiego. Z jego rozkazu arestowano też kilkunastu oficerów WAT, którzy wcześniej byli w AK”. Dokonując tej bezwzględnej czystki na wyższej uczelni, major Marian Cimoszewicz był w tym czasie oficerem bez żadnego wykształcenia. Dopiero kilka lat później - w 1957 roku, skończył liceum i zdał maturę (!).

Dodajmy do tego informacje o wcześniejszej roli Mariana Cimoszewicza w likwidowaniu oddziałów AK - sam się chwalił podczas spotkania z oficerami akademii, że w 1944 r. zlikwidował oddział AK. Według innych źródeł, w 1946 r. jako oficer IW kierował grupą likwidującą „bandę” Bohuna (za: P. Jakucki, op. cit.). Cimoszewiczowie zamieszkałi w domu na Boernerowie (Bemowo), odebrany prawowitym właścicielom, których przymusowo wysiedlono z Boernerowa na początku lat 50. jako „element politycznie niepewny” („Gazeta Lokalna” nr 2/104 z lutego 1996 r.). Żona majora M. Cimoszewicza zaczęła pracę w bibliotece WAT na miejscu poprzedniej

pracowniczką tej biblioteki Ewy Cęćki-Cymerman, zwolnionej nagle bez uzasadnienia w sposób bardzo ordynarny przez M. Cimoszewicza („Gazeta Lokalna” z 27 czerwca 1992 r., nr 12-13/42-43). Porównajmy opisane wyżej fakty z gwałtownym zarzucaniem Beszcie-Borowskiemu łgarstwa przez W. Cimoszewicza i pokrzykiwaniem o tym, że dla takich jak on „wybawcami byli naziści”.

Włodzimierz Cimoszewicz, występując z taką furią przeciw przypomnianiu przeszłości ojca, jako motto do swej książki wybrał stwierdzenie Anny Uchlig: „Kto przekreśla PRL, ten przekreśla cały mój życiorys”. Trzeba przyznać, że swoją publiczną identyfikację z PRL-em zaczął bardzo wcześnie. Już jako maturzysta w 1968 roku kategorycznie przeciwstawił się napiętnowaniu ówczesnych rządów gomułkowskich jako „dyktatury ciemniaków” i uzyskał wydrukowanie proreżimowego tekstu swego wypracowania maturalnego na łamach „Życia Warszawy” (por. W. Cimoszewicz „Czas odwetu”, Biały-


„Czas odwetu”, Biały-
 stok 1993 r., s. 40). Wielu jego rówieśników było w tym czasie „pałowanych” na rozkaz „ciemniaków”. On w pełni utożsamiał się z totalitarną dyktaturą. Jak z e b y

mógł inaczej, wychowany pod „opiekuńczymi skrzydłami” pułkownika Cimoszewicza! Od jesieni 1968 roku studiuje na Wydziale Prawa w Warszawie i staje się działaczem uczelnianej organizacji Związku Młodzieży Socjalistycznej. W 1971 roku wstępuje do PZPR, a w 1972 r. zostaje przewodniczącym ZMS na Uniwersytecie Warszawskim. Wchodzi do władz Komitetu Uczelnianego PZPR. Nawet swą błyskawiczną karierę w ZMS tłumaczył później jako swoisty przykład niezależności, twierdząc, że: „Przynależność do ZMS mogła nawet przeszkadzać” (!!!) (W. Cimoszewicz „Czas odwetu”, s. 43) - był bowiem dużo częściej odpytywany na zajęciach. Kiedy doszło do połączenia - pomimo protestu wielu studentów - trzech organizacji studenckich w

jeden Socjalistyczny Związek Studentów Polskich (SZSP), należał do zdecydowanych zwolenników tego połączenia, narzuconego studentom przez partyjną biurokrację i został... komisarycznym szefem SZSP na UW. Józef Oleksy wspominał Cimoszewicza z owych czasów jako wręcz zwracającego uwagę swoją pryncypialnością. Pisał, że wionęło pryncypialnością, gdy tylko Cimoszewicz wchodził na trybunę. Miał zaledwie dwadzieścia kilka lat, gdy uzyskał kolejny błyskawiczny awans - został sekretarzem Komitetu Uczelnianego PZPR, akurat w czasie pogłębiającego się kryzysu politycznego późnego Gierka, w okresie aktywizacji opozycji. O dokonanej przez Gierka zmianie konstytucji serwilistycznie uzależniającej Polskę od ZSRN wspominał: „Wszystcy mieliśmy skłonność do usprawiedliwiania miękkiej postawy wobec Związku Radzieckiego, byliśmy przekonani, że inne zachowania mogłyby być groźne dla Polski”. W sprawie innego posunięcia ówczesnych władz PZPR - zapisania w konstytucji kierowniczej roli PZPR - szczerze przyznawał: „Nas jako członków PZPR ani to ziębiło, ani grzało. Nie popadaliśmy przez to w jakiś konflikt sami ze sobą” (W. Cimoszewicz, op. cit., s. 53). Poczucie bycia członkiem kierowniczej siły, jak widać, wzmacniało dobre samopoczucie szybko awansującego działacza partyjnego.

W 1980 roku został wysłany na 3 miesiące do pracy w konsulacie w Malmö. We wrześniu tego roku zaś wyjechał na stypendium Fulbrighta do USA dzięki decyzji władz PRL, że jego konkurent do stypendium, Lamentowicz, powinien się wycofać (op. cit., s. 55). Pozostał wierny PZPR-owi w czasach „Solidarności” i po ogłoszeniu stanu wojennego. Podczas pobytu na Uniwersytecie Columbia należał do organizacji PZPR przy konsulacie w Nowym Jorku. W lutym 1982 roku powrócił do pracy na warszawską uczelnię.

Według informacji z listy Macierewicza, Cimoszewicz w 1980 roku pod pseudonimem „Carex” został współpracownikiem wywiadu.

Ustosunkowując się do tej sprawy w swej biografii „Czas odwetu”, stwierdził m.in.: „Z wypowiedzi Czesława Kiszczaka wiedziałem, że w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych istniały możliwości preparowania dokumentów, mających cechy autentyczności dokumentów antydatowanych. Obawiałem się, że kierownictwo MSW może zdecydować się nawet na taką awanturę, jak fabrykowanie archiwaliów. Nie wykluczałem więc, że mogę znaleźć się na liście Macierewicza. Kiedy Olek Kwaśniewski przedstawił mi doku-

“Nie zależę od żadnej partii politycznej”

Przebieg kariery niezależnego kandydata:

1971-1990: PZPR

1990-1999: Klub Lewicy Demokratycznej

1999-obecnie: SLD

Z przedszkola do wora

(ZŁOCIENIEC) 2.08.2005r. w Złocieniu przy ul. Okrzei, najprawdopodobniej nieustalony sprawca wszedł do budynku Przedszkola w czasie godzin urzędowania, na które-rogu terenie schował się aż do momentu zamknięcia obiektu. Następnie wylamując drzwi do poszczególnych pomieszczeń spenetrował je, skąd następnie dokonał kradzieży sprzętu elektronicznego w postaci komputerów oraz radiomagnetofonów, przy czym część pozostawionego sprzętu uszkodził. Pokrzywdzony Urząd Miasta i Gminy Złocieniec oszacował straty na kwotę 25.000 zł.

Nie trafił w drzwi

(OLESZNO) 2.08.2005r. o godz. 23:00 w miejscowości Oleszno, gm. Drawsko Pom. nieustalony sprawca dokonał wybicia dwóch szyb w samochodzie Audi 100. Właściciel pojazdu, 23-letni mieszkaniec Drawska Pom., oszacował straty na łączną kwotę 447 zł.

Pijana ciężarówka

(KALISZ POM.) 2.08.2005r. o godz. 20:50 w Kaliszu Pom. przy ul. Sprzymierzonych policjanci z Komisariatu Policji w Kaliszu Pom. w trakcie kontroli samochodu ciężarowego marki JELCZ ujawnili, że kierujący pojazdem 50-letni mieszkaniec Wałcza znajdował się w stanie nietrzeźwości. Przeprowadzone na miejscu zdarzenia badanie na zawar-

**POWIATOWE KRYMINAŁKI**

tość alkoholu w wydychanym powietrzu dało wynik -0,66 mg/l.

Napalony obraz

(ZŁOCIENIEC) 4.08.2005r. o godz. 22:11 w wyniku prowadzonych czynności operacyjnych policjanci Komisariatu Policji w Złocieniu zatrzymali 22-letniego mieszkańca tego miasta, sprawcę przestępstwa narkotykowego. W trakcie przeszukiwania mieszkania w/wym. funkcjonariusze ujawnili, ukryte w ramie obrazu, cztery zasuszone szczytowe kwiatostany konopii indyjskich.

Zaspawany włam

(CZAPLINEK) 4.08.2005r. o godz. 15:00 w Czaplunku przy ul. Jeziornej nieustalony sprawca, poprzez przecięcie krat dokonał włamania do warsztatu, skąd następnie dokonał kradzieży spawarki elektrycznej o wartości 3.000 zł na szkodę Rozdzielni Gazu w Czaplunku.

Głucha noc

(DRAWSKO POM.) 4.08.2005r. o godz. 23:00 w Drawsku Pom. przy ul. 11 Pułku Piechoty, poprzez wylamanie rygla zamkowego w drzwiach nieustalony sprawca dokonał włamania do stojącego na parkingu sa-

mochodu osobowego marki Seat Toledo skąd następnie ukraść radioodtwarzacz samochodowy marki Sony o wart. 800 zł na szkodę mieszkańca Drawska Pom.

Benzynobranie

(WOLICZ) 5.08.2005r. o godz. 16:30 w Wolicznie na parkingu niestrzeżonym przy jeziorze Czaplą Mała nieustalony sprawca wykorzystując fakt, iż właściciel samochodu osobowego marki VW GOLF łowi ryby dokonał włamania do zbiornika z paliwem. Sprawca, poprzez wycięcie dwóch dziur w baku, dokonał kradzieży 20 litrów benzyny o wartości 80 zł na szkodę mieszkańca Drawska Pom.

Ponton sam popłynął

(LUBIESZEWO) 5.08.2005r. o godz. 22:00 w miejscowości Lubieszewo, gm. Złocieniec nieustalony sprawca z terenu pola namiotowego dokonał kradzieży pozostawionego bez dozoru gumowego pontonu. Pokrzywdzony 62-letni obywatel Niemiec oszacował straty na kwotę 4.000 zł.

Ford bez oprzyrządowania

(ZŁOCIENIEC) 5.08.2005r. o godz. 22:00 w Złocieniu przy ul. Zdobywców Wału Pomorskiego

nieustalony sprawca dokonał włamania do samochodu marki Ford Eskort. Poprzez otwarcie nieustalonym narzędziem sprawca dostał się do wnętrza pojazdu, skąd następnie zabrał radio samochodowe Pionier, lusterko wewnętrzne oraz inne drobne przedmioty. Pokrzywdzony 62-letni mieszkaniec Złocienca oszacował straty na łączną kwotę 690 zł.

Na gazie

(CZAPLINEK) 6.08.2005r. o godz. 21:00 w Czaplunku przy ul. Poznańskiej policjanci z Komisariatu Policji w Czaplunku, w trakcie kontroli samochodu osobowego marki FIAT 126 P, że kierujący 31-letni mieszkaniec powiatu drawskiego znajduje się w stanie nietrzeźwości. Przeprowadzone na miejscu zdarzenia badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu dało wynik -1,63 mg/l.

Nagi spływ

(DALEWO) 7.08.2005r. o godz. 2:00 w miejscowości Dalewo, gm. Drawsko Pom. na terenie pola namiotowego nad rzeką Drawą nieustalony sprawca z przedsonka namiotu dokonał kradzieży trzech toreb turystycznych, w których znajdowała się odzież, telefon komórkowy oraz aparat fotograficzny. Pokrzywdzeni trzej mieszkańcy gminy Wieluń oszacowali straty na łączną kwotę 950 zł.

sporządziła:

st. sierż. Anna Młynarczyk

Cimoszewicz - syn oficera stalinowskiej Informacji

menty, z dużym zaskoczeniem zauważyłem, że byłem odnotowany w aktach polskiego wywiadu (...). Byłem zaskoczony, ponieważ okazało się, że kontakt, jaki w 1980 roku nawiązał ze mną przed wyjazdem na stypendium Fundacji Fulbrighta przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych, został w tych dokumentach przedstawiony jako kontakt z wywiadem (...)" (op. cit., s. 25-26).

Alergia na polskość

Po likwidacji PZPR w styczniu 1990 roku Cimoszewicz nie wstąpił do SdRP. Fakt ten próbowano później częstokroć eksponować jako dowód niezależności Cimoszewicza i jego opowiedzenie się po stronie prawdziwie reformatorskiej lewicy. Rację mają jednak raczej ci, którzy sądzą, że Cimoszewicz nie doceniał wówczas prawdziwej siły postkomunistów z SdRP i nie chciał zostać wraz z nimi zmarginalizowany.

W czasie kampanii prezydenckiej 1990 roku właśnie Cimoszewicz został kandydatem postkomunistów na prezydenta. Podobno dlatego, że sam Kwaśniewski obawiał się wówczas całkowitej kompromitacji wyborczej, jakichś trzech procent. W tej sytuacji wynik uzyskany przez Cimoszewicza był traktowany jako duże zaskoczenie - dostał 9 procent głosów, plasując się na czwartym

miejscu za Wałęsą, Tymińskim i Mazowieckim. W latach 1991-1993 nadal przewodniczył Parlamentarnemu Klubowi Lewicy Demokratycznej. Po sukcesie wyborczym SLD w 1993 roku Cimoszewicz został wicepremierem i ministrem sprawiedliwości w rządzie Pawłaka. Jako minister sprawiedliwości zasłynął głównie akcją „Czyste ręce”. W jej ramach ujawnił nazwiska wysokich urzędników państwowych, którzy biorą równocześnie pieniądze za zasiadanie w radach nadzorczych firm państwowych. Akcja w rzeczywistości nie zaszkodziła osobom skrytykowanym przez Cimoszewicza. Mógł jednak odtąd chodzić w nimbie nieprzekupnego tropiciela gospodarczych patologii.

Resort Cimoszewicza nie mógł się pochwalić żadnymi większymi osiągnięciami; powszechnie narzekano na fatalne funkcjonowanie sądów i prokuratury. Cimoszewicz miał na to szczególne wytłumaczenie - twierdził, że podczas weryfikacji rzekomo wyrzucono najlepszych specjalistów. Po dymisji rządu Pawłaka nie wszedł do rządu Oleksego. Urażony, że nie zaproponowano mu wicepremierostwa, nie chciał przyjąć wyłącznie teki szefa resortu sprawiedliwości. Został wówczas wice-marszałkiem Sejmu.

W nowej sytuacji tym mocniej

rozwicki stosunki z lewicowymi środowiskami z kręgu dawnej tzw. opozycji laickiej, zwłaszcza z Michnikiem, Geremkiem i Bujakiem. Nieprzypadkowo właśnie „różowi” tzw. Europejczycy stanowili najbliższych rozmówców Cimoszewicza spoza SLD i SdRP. Głównym efektem tych zacieśniających się kontaktów stał się głośny artykuł Cimoszewicza i Michnika, wspólnie apelujących o zakończenie wszelkich rozliczeń PRL-owskiej przeszłości. Cimoszewicz, podobnie jak Kwaśniewski i inni liczni politycy SLD, stanowi typ człowieka uodpornionego na takie pojęcia jak polskość, polski patriotyzm, poczucie polskiego interesu narodowego. Tym, którzy chcieliby polemizować z moimi tak kategorycznymi sądami w tej sprawie, polecam uważną lekturę „Czasu odwetu”. W tej książce widać aż nadto wyraźnie, że Cimoszewicz nie mógł się przełamać do napisania jakichś cieplejszych słów o Ojczyźnie, patriotyzmie, uczuciach narodowych, nie mówiąc już o trosce z powodu występujących dziś zagrożeń dla Polski i polskości. Więcej tam za to ataków na wszystko, co się z polskimi uczuciami narodowymi kojarzy, czy gwałtownego piętnowania rzekomej siły antyżydowskości w Polsce. Na s. 39 „Czasu odwetu” pisze: „Nie będąc Żydem poznałem, co to znaczy być nim w Polsce”. Na s. 192

insynuuje, iż: „Prawdą jest niestety, że w naszym społeczeństwie, i to od lewicy do prawicy, nieustannie można spotkać się z przejawami endemicznego antysemityzmu”.

W książce z pasją atakował „niepodległościowe slogany” (s. 13), „narodową tromtadrację”, oczywiście idącą w parze z „zoologicznym antykomunizmem” (s. 200), „polską ksenofobię” (s. 273) etc.

Po dojściu do władzy jak mógł dawał wyraz napadom skrajnego filosemityzmu. Wystąpienie Cimoszewicza jako premiera RP podczas uroczystości w Kielcach, w lipcu 1996 r., ku czci ofiar kieleckiej prowokacji z 1946 roku przyniosło jaskrawy dowód tego, jak bardzo nieważna dla niego jest prawda o historii i godność własnego kraju. W sprawach stosunków polsko-żydowskich, tak skomplikowanych i złożonych, po dziesięcioleciach przemilczeń i niedomówień, postkomunistyczny premier pozwolił sobie na publiczne, obelżywe dla Polaków stwierdzenia, jednostronnie obciążające ich winą za wszystkie problemy w stosunkach z Żydami.

prof. Jerzy Robert Nowak

Fragment książki „Czerwone dynastie”, Wydawnictwo MaRoN 2004. Dziękujemy Wydawnictwu i Pani Marii Nowak za zgodę na publikację tego fragmentu w naszym tygodniku. Redakcja

KRZYŻÓWKĄ NR 32

Drugie po zupie			Tablica nagrobkowa		Towarzyszy w słoneczny dzień		Drewno osiki		Twarożek
Tajna policja NRD	Szybkość marszu				Poplon				
Znany klawisz komputera					Lód z chmury		Szef meczetu		Netto lub tara
Rzeka na Pomorzu					Złość				
				Folga, wytchnienie	W niej obrazek				
Odezwa, zew		Duża sala				Heca		Jezioro koło Tucholi	
		Np. 100 PLN							
Cechuje śmiałka	Strój treningowy		Dawniej pan		Smętna pieśń ukraińska				
						Ruczaj, struga		Wykrętas	Narzuta
Lzy traw					Kablak				
Litera grecka					Dostojerstwo				
Dopływ Wisły					0,001 kilograma		Taniec latynoski		Autor "Boskiej komedii"
Dodatkowa cecha	Miasto w Jemenie	Bóstwo księżycy	Zwarty tłum						
			Starszy kelner						
					Biblijne miasto				Sieć - rodzaj drygawicy
					Dżem				
Szejkanat Dubaj						Chińska dynastia 1368-1644			
Klizma, lewatywa						Tuż za alfą			
Mieszaniec wielbłądów					Epoka neogenu				

STASI, MIĘŚ, STELA, KRAG, MING, MIOCEN, DUBAJ, NAR

-Lesmar-

Masz REGON?

Ta IDEA jest dla Ciebie



Najlepszą ofertę sieci Idea poznasz poprzez Konsultanta Klienta Biznesowego.

Zadzwoń - umów się na spotkanie z naszym Konsultantem, przekonasz się ile możesz zyskać tel 094 36 32 505,0 509 537 776



PLAC GDAŃSKI 3, 78-500 DRAWSKO POM.

Dokąd złocienięcką ścieżką rowerową?

TU, GDZIE CZAS część 5 WYPRZEDZIŁ CIUCHCIĘ

Trochę poniemieczyzny

Inne siedlisko, też jeszcze ponemieckie. Kilka budynków, w tym mieszkalny. Wszystko, choć z widoku zamieszkałe, to właściwie w ruinie. Tylko kolor ponemieckiej cegły sprawia, że przebijająca przezeń patyna czasu każe pomyśleć o pięknych budowli, którym czas nadał waloru jakby ponadczasowości i z tego powodu tak bardzo by się chciało, by to wszystko zachować, przekazać dalej, ale ruiny już chyba niczego dobrego się tu nie doczekają. Znikają z powierzchni ziemi ścierane "postmodernistycznymi" zawieruchami. Szkoda, żal.

Nieco dalej też coś ponemieckiego. Budynek mieszkalny. Dwa

okna z jednej strony, dwa z drugiej. Wymarzone lokum dla jednej rodziny z kilkorgiem dzieci. Ziemia, las, duże jezioro. Tak Niemcy żyli i mieszkali tutaj bliski już sto lat temu. Dzisiaj to idealny przykład dla budownictwa socjalnego, dla myślenia o tym, jak człowieka związać z ziemią, skoro teraz tak wielu pragnie jak najbliższego kontaktu z naturą, z hodowlą zwierząt, z pracą na rzecz zdrowego istnienia lasu i zdrowego człowieka w nim. To też ratunek przed parasolami medialnymi szczelnieroztaczanymi nad społeczeństwami, tęsknotą do tego, by myśleć i istnieć samodzielnie odrzucając kalki codziennych zachowań, wypowiedzi i produkcji.

Tadeusz Nosel

NAGRODA

Miesięczna prenumerata TPD

HUMOR TYGODNIA

Poprawne rozwiązanie krzyżówki nr 30 brzmiało:

„Gdy lipiec z deszczem to zima z wiatrem”

Rozwiązania prosimy nadsyłać do redakcji do 24 sierpnia.

Mężczyzna na plaży zachodzi do stanowiska ratowników.
- Panowie ratownicy, nie macie przypadkiem zapalek?
- Proszę oto zapalki. Daj Pan papierosa, zapalimy.
- Proszę bardzo - mężczyzna częstuje ratowników papierosami.
Zapalają, przez chwilę delektują się aromatem tytoniu.
- Jak leci, panowie? Jakie nastroje? - pyta.
- No, tak sobie. Pracujemy pomalutku...
- Lato w tym roku okropnie gorące, oddychać nie ma czym...
- Strasznie. Spaliliśmy się przy tej robocie od tego cholernego słońca, upały, upały... Koszmar!
- A płacą chociaż dobrze?
- Żartujesz Pan? Ledwo można związać koniec z końcem...
- Taa i te ceny złodziejskie...
- Taa. Ciężko. Ale chłopaki, przyszedłem do Was w konkretnej sprawie. Przykro mi, że i ja wam głowę zawracam, ale tam, gdzie ta zielona boja, teściowa mi się topi...

**USŁUGI
POGRZEBOWE**

"Hades"

Stefan Korczyk

**PROponujemy GODNE WARUNKI
OSTATNIEJ POSŁUGI**

- Organizacja pogrzebów - przewozy krajowe i zagraniczne
- Kremacja zwłok **BEZPŁATNY TRANSPORT**
- Wieńce, wiązanki
- Odzież i bielizna dla zmarłego

Pogotowie pogrzebowe całonocowe
tel. 363 58 95
78-500 Drawsko Pom.,
Ul. Piłsudskiego 21
CENTRUM HANDLOWE "DRAWA"